WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10–4 po poł. i od 5–7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9,—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz. NEKROLOGIA po 40 kop. od wiersza petitowego za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Teatr Polski K. P. T. M. S. w gmachu teatru „Sołowcowa".

Tylko 5 występów gościnnych

Kazimierza Kamińskiego

znakomitego artysty warszawskich Teatrów Rządowych.

W środę dnia 6-go marca r. b.

„Bogaty wujaszek" komedya w 4-ch aktach Karlwajsa.

W czwartek dn. 7-go marca r. b. **„Grube ryby"** kom. w 3 akt. M. Bałuckiego.

W piątek dn. 8-go marca r. b. **„Intratna posada"** kom. w 5 akt. Ostrowskiego.

W sobotę d. 9-go marca r. b. **„Pan dyrektor"** farsa w 3-ch akt. A. Bissona.

W niedzielę dn. 10-go marca r. b. **„Walka motyli"** komed. w 4 akt. H. Sudermana.

Szczegóły w programach. Ceny miejsc benefisowe. Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem. Bilety wcześniej nabywać można w kasie dziennej Teatru „Sołowcowa" (magazyn tabaczny Br. Kogen, Kreszczatyk 25, tel. 141), a w dzień przedstawienia od godz. 6 ej w kasie Teatru. 3921

Gł. reżyser **K. Tatarkiewicz.** Sekretarz Teatru **M. Bogusławski.**

Teatr Miejski.

Dyrekcya M. Topor-Bagrowa.

W 2 i 3 tygodniu Wielkiego Postu odbędą się występy znakomitego barytona

Mattia Battistini.

REPERTUAR:

We wtorek dn. 5 marca **„ERNANI"** Don Carlos—**Mattia Battistini.** Ernani—Ambrozio Manguzzi. We środę dn. 6 go **„BAL MASKOWY".** Renato—**Mattia Battistini**, Richard—Ambrozio Manguzzi. W piątek dn. 8 marca po raz 1-y **„MARYA DE ROHAN"** Markiz de Chevrez—**M. Battistini.** W niedzielę dn. 10 **„DEMON".** Demon **M. Battistini.** We wtorek dn. 12 **„QUO VADIS?"** Petron usz—**M. Battistini.** We środę dn. 13-go po raz 2-gi **„MARYA DE ROHAN".** Markiz de Chevrez—**M. Battistini.** W piątek dn. 15, benefis i występ pożegnalny **Mattia Battistini'ego,** z udziałem Ambrozio Manguzzi. O przedstawieniu będzie oddzielne ogłoszenie. We czwartek dn. 7-go i w sobotę dn. 9-go marca, tylko 2 występy znanej prima-baletnicy teatrów Cesarskich E. W. Helcer, z udz. znanego tancerza teatrów Cesarskich p. Żukowa. Sprzedaż biletów od wtorku dn. 26 lutego od g. 10 rano.

SALA KLUBU KUPIECKIEGO. We wtorek dnia 5-go marca

KONCERT skrzypka H. Marteau

z udz. pianisty B. TABLERNALIA.

Fortep. fabr. **Bechsteina** ze składu f. **Kuhe.** Początek o godz. 8 i pół w. Bilety w księg. Wład. Idzikowskiego, Kreszczatyk 35. 8036

Msza Stabat Mater D. Rossini.

CYRK „HIPPO PALACE" d. 18, 21 i 22 marca.

Pod kierownictwem **Edwarda Granelli** soliści, art. Teatrów Cesarskich **M. W. Kowalenko, N. Rostowski, G. Boose** art. St. Petersbursk. Domu Ludowego Mikołaja II **N. Kutkowa. Chór i orkiestra** Kijow. Teatru Miejskiego powiększona do 200 osób. Bilety do nabycia codziennie w kasie cyrku Hippo-Palace. 8183

Sala Klubu Kupieckiego **W piątek d. 8 marca**

PETERSBURSKIEGO WIECZORU CHOPINA

Piąty koncert pożegnalny Józefa Hofmana 8206

Wyłączny program z utworów Chopina. **Sonata z marszem pogrzebowym.**

Fortepian fabr. K. Schröder ze składu Kerntopfa i Syna. Początek o g. 8 i pół wiecz. Bilety u Władysława Idzikowskiego, Kreszczatyk Nr. 35.

4-ta RUCHOMA

Wystawa Obrazów

MALARZY KIJOWSKICH 7536

otwarta w Muzeum Pedagogicznem (ul. W.-Włodzimierska). Codziennie od g. 11 do 5-ej pp. Wejście 40 kop. Ucząca się młodzież płaci połowę.

GABINET LEKARZA DENTYSTY

Stanisława Gintyłło

7837

(choroby zębów, jamy ustnej i laboratoryum sztucznych zębów).

Przeniesiony na Puszkińską ul. № 3. Tel. 39-06.

Godz. przyjęcia: od 10–8 g. w. Święta: od 12–4 g.

AOK

Tow. Akc. „Kauczuk"

w RYDZE.

ODDZIAŁ KIJOWSKI

PUSZKIŃSKA Nr. 5

poleca

Pasy gumowe

wszelkie wyroby gumowe

dla

cukrowni i innych fabryk

980

Fortepiany i pianina

J. Blüthner

w LIPSKU

nagrodzone na różnych wszechświatowych wystawach **15-toma pierwszemi** nagrodami odznaczone zostały w roku bieżącym na wszechświatowej wystawie w Brukseli **pierwszą nagrodą** Grand Prix.

Wyłączna reprezentacya **J. Kerntopf i Syn**

w Kijowie, KRESZCZATYK № 33. 605

FORTEPIANY, PIANINA, PIANOLE, AUTOPIANINA

FISHARMONIE pierwszorzędnych fabryk, **GITARY, BAŁAŁAJKI, MANDOLINY, SKRZYPCE, GRAMOFONY** i płyty. **NUTY** najrozmaitszych wydań i abonament nut. Poleca po cenach bardzo umiarkowanych

Główny skład instrumentów muzycznych i nut

H. J. JINDŘIŠEK w Kijowie

Kreszczatyk 47. Bel Etage. 585 Oddział w Baku

Towarzystwo Wyrobów Bławatnych

„Izaak Szwarcman"

OBOK DOMU KONTRAKTOW:

„Największy sklep towarów bławatnych w Kijowie." 7790

Specyalny olbrzymi oddział Materyi Meblowych i Dywanów,

Wzorowy Teatr-Biograf. „EXPRESS" Kreszczatyk 25 wprost poczty.

W poniedziałek 4, 5, 6 i 7 marca. Nowy wspaniały program.

Balako według romansu Gastona Leroux niezwykła wystawa i gra małpy człowieka. Spacer po Sekwanie od Rouen do morza. Prens jako prezydent **republiki francuskiej** Śmiech homeryczny w całym teatrze. **Tygodnik Pathé.** Ostatnie wypadki. Po nad program: Uroczystości jubil. na pamiątkę 300-lecia panow. Domu Romanowów **w Petersburgu 21-go lutego. Próba psów na wilki** urządzona staraniem Moskiewskiego i Kijowskiego towarzystwa myśliwych i strzelców w Kijowie 24 lutego. **Ceny miejsc od 20 kop.** Wielka orkiestra koncertowa składająca się z 30 osób. Muzyka ilustruje treść obrazów. Początek seansów o g. 5-ej pp., w niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Nast. zmiana pr. w piątek d. 8 marca.

Kino-Teatr A. Szancera. Kreszczatyk № 38.

W poniedziałek 4, 5, 6 i 7 marca.

Honor nazwiska i głos serca

z udziałem pięknej artystki francuskiej p. Robin.

Prens jako prezydent republiki francuskiej Śmiech homeryczny w całym teatrze. Kronika Gaumond. Po nad program **Jubileuszowe uroczystości na pamiątkę 300-lecia panowania Domu Romanowów w Petersburgu d. 21 lutego. Próby psów na wilki** urządzone staraniem Moskiewskiego i Kijowskiego Towarzystwa myśliwych i strzelców w Kijowie dn. 24 lutego.

Podczas demonstrowania obrazów przygrywa wielka orkiestra symfoniczna pod batutą artysty kompozytora G. Fistulari.

1) **Final** fantazya z op. Manru—Paderewskiego.
2) **Frenegen** — Ejlenburga.
3) **Maikëper** — bied. Delinger.
4) **Uwertura Meistersinger**—Wagner.
5) **Bluete**—Drigo.
6) **Romeo i Julia** — Czajkowski.

Orkiestra gra od g. 5 i pół po poł. Początek seansów o godz. 5 po poł. w niedziele i święta od godz. 2 w poł. Bilety studenckie po cenach umiarkowanych. Następna zmiana programu w piątek 8 go marca. Szczegółowe opisy obrazów i treść muzyki w programach.

Wielki Hotel Słowiański

Praga

Hotel nowoodrestaurowany w centrum miasta.
Urządzenie hygieniczne.
Wzorowa czystość, porządek, cisza.
Wspaniała kuchnia typu domowego.
Ceny niewysokie. 7356

Kijów, Włodzimierska № 36. 10 Bilardów.

№ 6. Kreszczatyk, №6

(obok placu Cesarskiego. Tel. 35-30).

WIELKI ORYGINALNYCH WYBÓR DYWANÓW PERSKICH

w składzie fabrycznym

T-wa Akc. Warszawskiej Fabryki

DYWANÓW

obić meblowych, portyer, firanek i t. p.

Ceny fabryczne.

№ 6. Kreszczatyk, № 6.

3099

LECZNICA Chirurgiczna i Terapeutyczna

(Bulwar Bibikowski 4) 509

wraz z ambulator. dla chorych przychodz. i pracownią dla badań diagnostycz.

od dnia 1-go lipca r. b. przenosi się

do Nowego specyalnie zbudowanego gmachu przy ul. Puszkińskiej № 22 a.

Dzisiaj, jutro i pojutrze

ZEBRANIA HODOWLANE

W DOMU SZLACHECKIM. 1-a po poł. i 7 i pół wiecz.

Program w „Kronice".

30 marca — 11 go kwietnia 1913 r. W ODESIE,
W loka u „Colizeum" róg ul. Chersońskiej i Dworzańsk.

II Salon Automobilowy

Urządzony staraniem Odeskiego T-wa Automobilowego.
WYSTAWA wielkiej ilości automobilów ostatnich modeli dla celów podróży i przemysłu. Przybory.
Lokal wspaniale udekorowany. **ORKIESTRA.** 7661

AEG

ŻARÓWKA EKONOMICZNA NIECZOŁA na WSTRZĄŚNIENIA

70% oszczędności w użyciu PRĄDU

ROSYJSKIE TOWARZYSTWO „Powszechne T-wo Elektryczne"
Oddział Kijowski.
Proreżna 17. — Telefon 10-64
Żarówki nabywać można także w magazynach poważniejszych odprzedawców

D-r Stanisław Kiersnowski

przeniósł się na ul. W.-Podwalną 2 m. 5. Chor. kobiece i akusz. od g. 2–4, telef. 12-44. 7080

Nasiona warzywne, kwiatowe i trawy

proponuje handel nasion i Zakład Ogrodniczy

St. Lesisza Mar.-Błagowieszczeńska № 104

Katalogi na żądanie bezpłatnie. 7377

Podolskie Towarzystwo Rolnicze

Urządza w Winnicy na placu Wystawowym

Jarmark

Na konie, bydło, chlewnię, owce, ptactwo i wyroby przemysłu domowego.

Dnia 25-go, 26-go i 27-go maja 1913 roku.

Piękniejsze okazy będą licencyonowane. 8133

CENY MIEJSC ZA CAŁY CZAS: Dla koni i bydła: w szopie po 1 rublu, na dworze po 50 kop.; dla świń i owiec gotowa klatka po 3 ruble; dla ptactwa za gniazdo po 50 kop.; dla owoców za kwadr. arszyn na stole — 50 kop., za wodę od sztuki 20 kop.

Groch Wiktorya

NA POSIEW 8304

bardzo wysokiego gatunku jest na sprzedaż

W BIURZE AGRONOMICZNEM

L. Zdrojewski i K. Grabowski

Proreżna № 9.

Fabryka Tektury Dachowej i Farb Smołowcowych w Sławucie S. GOJŻEWSKIEGO. na Wołyniu

Gwarancya 25 lat trwałości dachów przy konserwacyi fabryka

Tektura materyał ogniotrwały tańsza od żelaza o 33% farby smołowcowe o 50%

FIRMA EGZYSTUJE OD 1874 R.
CENNIKI, OKAZY, KOSZTORYSY, gratis i franco
Fabryka nigdzie nie posiada składów swych wyrobów

7928

ROLLER SKATING RINK. Mikołajowska Nr 4-6.

W pierwszym tygodniu Postu Skating Otwarty

Codziennie 3 seanse

1-szy od 12 i pół do 3-ej po poł. (instruktorzy i instruktorki na usługi publiczności bezpłatnie).
2-gi od 5-ej do 7-ej wiecz.
3-ci od 8 i pół do 12-ej w nocy,

Pierwszorzędna Restauracya. Dyr. adm. WŁ. DOBRZYCKI.

ANONS: Dn. 5 marca r. b. benefis dyrektora Szosznikowa.

DOM BANKOWY

D. Mierzwiński i S-ka

Kijów, Kreszczatyk 27. Tel. 18-64.

Płaci na rachunku bieżącym 5 — 6%
„ wkłady terminowe 6 — 8%
Zależnie od sumy i terminu.

Załatwia wszelkie operacye bankowe na najdogodniejszych warunkach.

Dział Rolniczy — PŁUGI MOTOROWE.

Patrz ogłosz. na str. 8. 7484

Sang'a

KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje **zęby biało, czysto i zdrowo.**
Żądać wszędzie

8070

Kijów, Kreszczatyk 14 m. 3. Tel. 359. Otwarty od 9 r. —5 po poł.

Kijow. Oddz. Akc. T-wa „Rosyjski Pośrednik Handlowy"

Z kapitałem 300,000 rb. przyjmuje

Miernicze-leśne roboty i kreślenie, prowadzi sprawy **w komit. ochr. lasów,** oszacowuje lasy i ziemię, pośrednictwo przy **sprzedaży i kupnie, dzierżawy i zastaw majątków, domów** i in. nieruchomości; likwidacya majątków z parcelacyą na działki i futory; pośrednictwo w wynalezieniu i lokacye kapitałów, przedstawicielstwo rosyjskich i zagranicznych firm i agentury handlowe przemysłowych przedsiębiorstw. Zarządza oddziałem geometra-taksator i technik leśny **F. FILIPENKO.**

7306

Wystawa Obrazów KRESZCZATYK Nr 12.

Otwarta od godz. 10 do 5 ej. Wstęp kop. 40, ucząca się młodzież kop. 25. W wystawie biorą udział art. malarze: J. Stanisławski (†), T. Popielska, St. Podgórski, E. Wrzeszcz, T. Marczewski, J. Grein, H. Jozewski. 8080

Francya ich niepokoi...

Każdy z nas, który przeszedł już pięćdziesiątkę, widział w Europie rozmaitą politykę. Nie pamięta wprawdzie czasów świętego przymierza, ale za młodu widział zbliżenie się Austryi do Francyi, potem nagły zwrot, konwencyę pruską, zawartą przez Bismarcka z petersburskim rządem, upadek polityki Rechberga, wizytę cesarzy w Warszawie, pamięta powstanie roku 1863 i wszystkie obietnice napoleońskie, potem nagły zwrot, wyparcie się wszystkiego, co było tylko powiedziane, a nigdy nie dotrzymane. Potem przyszła polityka uśmierzenia, pobratymstwo broni Austryi i Prus na polach Szlezwiku, wyciąganie kasztanów z ognia dla Prus przez austryackie pułki, w których walczyli chłopi galicyjscy, potem wojnę prusko-austryacką w ostatnich dniach miesiąca czerwca i w lipcu 1866 r., nienawiść Austryi do Prus, szukanie sprzymierzeńców na Zachodzie, próby porozumienia się Austryi z Francyą, polityka Klaczki w austryackiem ministeryum spraw zagranicznych i w sejmie galicyjskim, jako zwolennika przymierza z Francyą, wahanie się Austryi, wreszcie pogrom Francyi...

Na tem skończyła się czynną polityka Austryi w sprawach, które zmieniły kartę Europy w drugiej połowie zeszłego wieku. Przyszła długa chwila wypoczynku. Nowe oryentacye polityczne. Dziesięciolecie 1870 — 1880 poświęcone było likwidacyi wypadków poprzednich, przygotowywały się wypadki na wschodzie, przyszła wojna Rosyi z Turcyą, utworzenie nowych państw bałkańskich, powstanie Bułgaryi, okupacya Bośnii i Hercegowiny. Zakończyła się ta epoka zawarciem sojuszu między Austryą a Niemcami, do którego w parę lat potem przyłączyły się Włochy, jako najmniej pewny sojusznik Austryi, a najlepszy przyjaciel Niemiec. Powstało trójprzymierze, a wkrótce potem, jako konieczna konsekwencya tego sojuszu środkowo-europejskiego, powstaje alians francusko-rosyjski, uzupełniony potem, dzięki polityce króla Edwarda, sojuszem Anglii z Francyą i ostatecznie przemieniony na trójporozumienie.

Taki był stan sił mocarstwowych aż do ostatnich wypadków na Bałkanach. Po jednej stronie trójprzymierze, po drugiej—trójporozumienie, a między niemi Turcya, pewny sprzymierzeniec trójprzymierza, Rumunia, sojusznik Austro-Węgier i Niemiec, Czarnogóra i Serbia, jako pewny sprzymierzeniec Rosyi oraz Bułgarya, wahająca się nawpół w obozie trójprzymierza, a nawpół zobowiązana do sojuszu z Rosyą w chwili wybuchających wypadków na półwyspie bałkańskim.

Włochy osłabione długą wojną kolonialną właśnie z sprzymierzeńcem swego sojusznika—z Turcyą, nie mogą narazie wchodzić w rachubę, nie mogą z jednej wojny rzucać się w drugą. Austrya właśnie dopiero co po aneksyi Bośnii i Hercegowiny jeszcze nie strawiła zajętych nowych prowincyi wcielonych teraz do swego organizmu, nie wiadomo jeszcze, gdzie je przeznaczyć, czy wszczepić w kraje węgierskie, a w nich żywioł słowiański, czy kraje koronne Austryi, czy decydując się na pośrednią politykę, oddała Bośnię i Hercegowinę, jako posiadłość wspólną Austro-Węgier, w zarząd wspólnego ministerstwa skarbu, który dziś pozostaje w ręku polaka, ministra wspólnego skarbu dr. Leona Bilińskiego.

Rok 1908 zaznaczył się już jako rok przygotowań wojennych. W dniu 2 marca 1908 r. wypowiedział ówczesny minister br. Aehrenthal w delegacyach wspólnych w Budapeszcie słynną mowę „o konieczności reform w Macedonii i zapowiedział urzędownie, że Austrya zamierza budować nową kolej z Uwacz w Bośnii do Mitrowicy, celem połączenia się bezpośredniego z linią kolejową nad Wardarem i połączenia się w ten sposób bezpośrednio z ominięciem terytoryum serbskiego z Salonikami. Nastąpiła w porozumieniu z rządem greckim zapowiedziana budowa kolei greckich z [illegible] do Larissy i połączenie bezpośrednie Wiednia z Atenami i portem w Pyreus. Mowa ta wywołała niezmierne wrażenie w świecie politycznym i dała hasło do otwarcia długo spoczywającej kwestyi wschodniej. Przeciw temu projektowi wypowiedziała się Anglia i Francya, a najostrzej skrytykował ją ówczesny minister spraw zagranicznych Rosyi, p. Izwolskij w Dumie petersburskiej.

Od tej chwili datuje się ruch, który doprowadził do aneksyi Bośnii i Hercegowiny, do związku bałkańskiego, do wojny bałkańskiej, do pogotowia Austro-Węgier i Rosyi.

Wojna bałkańska zmieniła zupełnie położenie na Bałkanach i stosunek równowagi sił w Europie. Powstała wielka Bułgarya, wielka Serbia, wielka Grecya, ma powstać nowe państwo niezawisłe Albania. Zniknęła Turcya, jako mocarstwo militarne Europy. Wojna przesunęła siły w Europie na korzyść trójporozumienia. Przygotowuje się pokój.

Zdawało się, że po tylu przygotowaniach, po tylu konferencyach w Londynie przyjdzie nareszcie i do podpisania pokoju bałkańskiego. Niestety, tak nie jest, a co gorsza każdy dzień zwłoki w przeprowadzeniu pacyfikacyi na Bałkanach pogarsza sytuacyę polityczną w całej Europie. Dziś nastąpiło zbliżenie Rosyi i Austryi oraz wzajemna demobilizacya. Ale równocześnie stosunki między Niemcami a Francyą w tym stopniu się pogorszyły, jakgdyby obydwa te państwa bezpośrednio stały przed wybuchem wojny. Nic nie wskazywało na takie nagłe pogorszenie się stosunków franko-niemieckich. Ale już pierwsze zapowiedzenie powiększenia armii niemieckiej wywołało we Francyi istną burzę i wyładowanie się patryotyzmu francuskiego na tle nienawiści do niemców i konieczności rewanżu.

Francya się zbroi. Czyni to wśród powszechnego aplauzu narodowego (z wyjątkiem socyalistów), wszystkie stronnictwa prześcigają się w poparciu zbrojenia Francyi. Rada miasta Paryża wystosowała adres do izby deputowanych, aby reformę wojskową i wprowadzenie trzyletniej służby wojskowej izba przeprowadziła w sposób nagły. Wszystko jest przekonane, że do wojny z Niemcami dojść musi, i że już nie czas na politykę, lecz trzeba uprzedzić napad niemiecki, który Francyi jakoby miał grozić. Rząd francuski jest wprost nieprzejednany, a chociaż niema bezpośredniego powodu do zatargu francusko-niemieckiego, umysły wzburzone, jakgdyby Francya stała w przededniu wojny.

Rokowania pokojowe, o których się ciągle mówi, nie doprowadzają do żadnego rezultatu, Serbia przeprawia wojska swe do Durazzo i pod Skutari i chce czynnie wziąć udział w walce z Albanią. Bułgarzy stawiają na ostrzu noża kwestyę odszkodowania w kwocie 800 milionów, których Turcya nie da, bo ich nie ma, a nikt za nią nie zapłaci, nadto Bułgarya domaga się odstąpienia Gallipoli. Trzyma się jeszcze jedno Skutari i Adryanopol, ale Czarnogóra nie mniej jednak domaga się oddania twierdzy jeszcze niezdobytej, tak samo, jak bułgarzy uważają, że czy Adryanopol będzie zdobyty, czy nie, musi przypaść Bułgaryi. Upadek Janiny uprościł sprawę z Grecyą, której wojnę z Turcyą można już uważać za ukończoną. Grecya uzyskała wszystko, co było na Turcyi do zdobycia.

Ma Saloniki, ma Janinę, ma wyspy morza Egejskiego, ma Kretę—ma więc całą zdobycz wojenną i całą satysfakcyę bez zawierania pokoju. Nie odda z tego ani piędzi ziemi. Gorzej z Serbią, która nie może przeboleć odstąpienia znacznej części zdobytego kraju na rzecz odrębnego państwa, Albanii, oraz brzegów morza Adryatyckiego, nad którem nie pozwala się Serbii usadowić Austrya i w danym wypadku bronić będzie tych brzegów, jako swej własności siłą miecza i gotową jest na wojnę w obronie Adryi. Najgorzej wyszła Czarnogóra, która właściwie najdłużej wojnę prowadziła, a do żadnych rezultatów nie doszła. Skutari musi być zdobyte siłą oręża przez Czarnogórę, inaczej nigdy Skutari czarnogórskiem nie będzie, lecz przyłączone zostanie do Albanii. Nawet gdyby się wzięli czarnogórcy Skutari, to jeszcze Austrya stać będzie na stanowisku przeciwnem przyłączeniu Skutari do Czarnogóry.

Słowem są same trudności. Na wszystkich punktach z wyjątkiem udziału Grecyi są trudności. Rokowania nie ruszają z miejsca. Reuniony ambasadorów w Londynie stały się przedmiotem żartobliwych dowcipów. Wobec tego niema nadziei na szybkie zakończenie wojny, a jest wielka obawa, że gdyby się wojna w tych warunkach wzajemnego rozdrażnienia dłużej przewlekała, może nie tylko nie dojść do zawarcia pokoju, ale co gorsze może zamienić się na wojnę europejską, w której wszystkie wielkie mocarstwa będą musiały wziąć udział.

Mowa tronowa, którą otwarta została nowa sesya parlamentu angielskiego, nie przyniosła żadnej informacyi, ani nie wprowadziła uspokojenia do sytuacyi. Król angielski stwierdza tylko, że stosunki Anglii do innych mocarstw są dalej przyjazne. Przyznaje, że w grudniu zeszłego roku przyszło do zawieszenia broni w wojnie bałkańskiej, że Anglia popierała przeprowadzenie pokoju. Wszakże nie udało się Anglii doprowadzić do pokoju, co król z ubolewaniem podnosi. Mowa tronowa mówi o następstwach wojny i stwierdza, „że następstwa wojny i zmiany, jakie pociągnęła wojna, nie mogły być dla mocarstw neutralnych, które podpisały kongres berliński, bez interesu". Przeciwnie, zainteresowały one mocarstwa. Mowa wyraża nadzieję, „że rząd angielski w porozumieniu z innemi mocarstwami starać się będzie zapewnić Europie pokój". Jako komentarz do tej mowy może być uważany artykuł urzędowej „Westminster Gazette", która pisze: „Nie wątpimy, że Niemcy uzasadnią swoje nowe plany wojskowe całkiem uczciwie nową sytuacyą na wschodzie. Niemcy posiadają dwie długie granice. Ogólna siła dwuprzymierza w ostatnich latach nie tylko się nie zmniejszyła, ale raczej zwiększyła się, gdyż powstanie Związku bałkańskiego tworzy punkty na korzyść dwuprzymierza. Dlatego też myśl, jakoby Francya i Rosya zmuszone być miały utworzyć koalicyę przeciwko Anglii, jeżeli jej nie udzielimy pomocy w walce z Niemcami, jest wyrazem paniki zupełnie bezpodstawnej. Naszem zadaniem jest silna flota; zrzekamy się współudziału w zbrojeniach, bo z silną flotą będziemy poszukiwani jako przyjaciele i bać się nas będą wrogowie".

Co w tej mowie dziennika półurzędowego liberalnego Anglii szczególnie uderza, to brak słowa o „trójporozumieniu", a przeciwnie dwukrotnie z naciskiem podniesiono istnienie dwuprzymierza, jakgdyby Anglia nie miała dłużej należeć do trójporozumienia. A następnie chłód w stosunku do Francyi i Rosyi sprzymierzonych w dwuprzymierzu. Wreszcie nadaje szczególniejszy interes tym wywodom wiadomość, że książę Walii, następca tronu angielskiego, wyjeżdża właśnie teraz do Berlina.

Na Anglię nie zawsze Francya może liczyć, a już Rosya chyba tylko w Azyi. Przekonała się zresztą o tem w czasie ostatniej wojny z Japonią, z którą wszakże Anglia została w najściślejszem przymierzu. Tem bardziej zrozumiały jest pośpiech, z jakim Francya przeprowadza swe uzbrojenia, tem bardziej zrozumiała ofiarność narodowa, z jaką izba uchwala wydatki wojenne i naród cały gotuje się do trzyletniej służby wojskowej.

Oby nie potrzebował prędzej, aniżeli ukończy ten czas służby, spróbować w obecnym stanie uzbrojenia i przygotowania złożyć swej broni jeszcze raz z Niemcami. Na Francyę zwrócone są dziś oczy całego świata.

„Francya to jest ten burzyciel porządku „der Stoerefried"—pisze gadzinowa „Koelnische Ztg.", wskazując na Francyę, „że od niej jakoby miała grozić Niemcom wojna". Jest to znane nawoływanie złodzieja... pali się! pali się! kradną! w chwili, kiedy sam dobiera się do łupu...

... Francya jest obecnie największym wrogiem Niemiec, państwu niemieckiemu grozi dziś niebezpieczeństwo ze strony Francyi. Nigdy jeszcze stosunek między temi państwami nie był tak napięty, nigdy myśl rewanżu nie manifestowała się we Francyi z taką siłą jak dziś... Na którymkolwiek końcu świata wybuchnąłby pożar, niemcy będą musieli z francuzami skrzyżować szable.

Kiedy to nastąpi dziś jeszcze nie wiadomo...—tak przemawia dziennik półurzędowy w Niemczech, jakgdyby chciał nakłaniać swój naród do napadu na Francyę, póki jeszcze czas. Z drugiej strony we Francyi panuje przekonanie niezłomne, że Niemcy przygotowują napad na Francyę i wtedy, kiedy się Francya najmniej tego spodziewa, zamierzają napaść na nią z bronią w ręku. Niema takiej felonii, którejby Francya nie przypisywała Niemcom. Wszakże dobrze ich zna...

Tak więc znów się zachmurzyło niebo wiosenne. A jak pisaliśmy przed tygodniem chmury, które nad wschodem zawisły, teraz przesunęły się na zachód...

Niemcy się nie boją, lecz się zbroją. Francya ich niepokoi...

W. L.

Francya i Niemcy.

Między obu temi państwami nastąpiło w ostatnich czasach silne naprężenie. Prasa z obu stron Renu podnosi gwałt z powodu zbrojeń, które są traktowane jako groźba wojny. Paryski „Temps" pod datą 10 marca zaznacza:

„Dzień wczorajszy zaznaczył się rozkazem do armii cesarza Wilhelma II. Z pewnym patosem, lecz nie bez elokwencyi cesarz wzywał swoje wojska, aby zastanowiły się nad naukami, jakie im dał rok 1813. Przypominał on te nauki nie troszcząc się zbytnio o przykre ich strony dla kraju, o którego „zwyciężonej stolicy" nadmienił i dodał: „My również pójdziemy do boju z sercem spokojnem i ufnem, jeśli będzie kiedy chodziło o zachowanie tego, co zostało zdobyte kosztem tak cennej krwi oraz o obronę honoru Niemiec przeciwko każdemu, ktoby się ośmielił nań targnąć".

„Do tej formuły krasomówczej „Kölnische Ztg." dodała bezzwłocznie komentarz niedwuznaczny, pisząc: „Należy postawić jasno kwestyę i wskazać palcem skąd nadejdzie owe bliskie niebezpieczeństwo. Nadejdzie ono z Francyi. Nigdy nasze stosunki z sąsiadką z zachodu nie były tak naciągnięte. Nigdy idea odwetu nie była tak otwarcie manifestowana z tamtej strony Wogezów. Nigdy nie było tak oczywiste, że we Francyi ubiegają się o sojusz rosyjski i przyjaźń angielską jedynie w celu odwojowania Alzacyi i Lotaryngii".

„Temps" odpowiada:

„To stara historya o wilku i jagnięciu, ale w r. 1913 jagnię nie ma powodu bać się o swoje życie. Dziś już wobec aroganckich Niemiec nie stoją Francya i Rosya odosobnione. Dziś stoją obok siebie, sojuszem związane, dwa państwa—Francya i Rosya, których nie wzruszają słowa złym humorem podyktowane".

„Temps" twierdzi, że nie Francya grozi Niemcom, lecz przeciwnie Niemcy Francyi i dowodzi to znanemi już naszym czytelnikom cyframi postępu zbrojeń w obu sąsiadujących państwach zachodu.

Głosy prasy wiedeńskiej o rozpuszczeniu rezerwistów.

Wiedeń, 12 marca.

Oba komunikaty austryacki i rosyjski o rozpuszczeniu rezerwistów armii austryackiej i armii rosyjskiej do domu po kilkumiesięcznem zatrzymaniu ich pod chorągwiami wywarły w całej prasie wiedeńskiej niesłychane i bardzo korzystne wrażenie. Wszystkie gazety stwierdzają, że po całym szeregu miesięcy trwożnego oczekiwania i niesłychanej depresyi gospodarczej nadeszła teraz chwila, w której można spokojniej patrzyć w przyszłość i bez obawy zabrać się do pracy gospodarczej celem powetowania poprzednich strat.

Dziennik „Fremdenblatt" poświęcił artykuł wstępny, w którym naprzód wyraża podziękę dla obu monarchów, z polecenia których cofnięto zarządzenia wojskowe nadgraniczne. Wymiana myśli potwierdziła wobec całego świata istnienie nieprzerwane stosunków tradycyjnych pomiędzy obu dynastyami, zaświadczyła o stosunku przyjaznym między obu monarchami, dała dowód, że obydwaj w równej mierze starają się o utrzymanie pokoju europejskiego. Austro-Węgry prowadziły na Bałkanach stale politykę, mającą na celu popieranie zupełnej samodzielności państw bałkańskich i utrzymywanie z niemi stosunków przyjacielsko-sąsiedzkich. Rezultaty wojny bałkańskiej doprowadziły ten program niemal do zupełnego urzeczywistnienia. Austro-Węgry dały dowód szczerości tej polityki nie sięgającej po zdobycze. Równocześnie rozbrojenie po obu granicach jest dowodem pomyślnym, że również i w Petersburgu zdołano ocenić tę politykę. Teraz także i w polityce rosyjskiej prawdopodobnie przyjdzie do zwrotu, umożliwiającego ostateczne zasypanie źródła nieporozumień między Wiedniem i Petersburgiem. Wprawdzie przesilenie jeszcze nie jest rozwiązane, ale w dniu dzisiejszym przyszło do wypadku, który będzie tworzył podstawę tego rozwiązania.

„Reichspost" tłumaczy nasamprzód przyczyny opóźnienia w wydaniu obu komunikatów, poświęconych demobilizacyi. Na opóźnienie wpłynęły prądy antyaustryackie w Petersburgu. Te prądy starały się niedopuścić do porozumienia Austro-Węgier z Rosyą. Sfery antyaustryackie w Petersburgu aż do ostatniej chwili przypuszczały szturm za szturmem przeciwko porozumieniu z Austro-Węgrami. Rozmaite obozy polityczne podały sobie tutaj rękę, by zapobiedz porozumieniu. Chciano ostatecznie doprowadzić przynajmniej do upokorzenia Austro-Węgier. Ale i to się nie udało. Pokojowe usposobienie obu monarchów i zręczność oraz lojalność ambasadora austryackiego w Petersburgu dopomogły do przezwyciężenia wszystkich przeszkód. Porozumienie w sprawie demobilizacyi usuwa wszelkie niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego, lecz pozostawi tylko pewne przeszkody drugorzędne. Należy jednak spodziewać się, że i te przeszkody znikną. Oba państwa, z sobą sąsiadujące, rozumieją wartość dobrych i lojalnych stosunków. W Austryi nie brakuje ludzi wybitnych, którzyby chcieli razem współpracować stale i pokojowo z Rosyą. Do takiej ewentualności jeszcze daleko, lecz „Reichspost" spodziewa się, że wreszcie przyjdzie zupełne zbliżenie.

Artykuł wstępny dziennika „Neue Freie Presse" zaczyna się od stwierdzenia, że porozumienie Austro-Węgier z Rosyą w sprawie demobilizacyi jest wielkim wypadkiem historycznym. Potem artykuł przypomina, że nieporozumienia między Austro-Węgrami i Rosyą rozpoczęły się odrazu w dniu próbnej mobilizacyi rosyjskiej, którą ogłoszono tego samego dnia, w którym przyszła wiadomość o mobilizacyach na Bałkanach. Austro-Węgry podczas rokowań w sprawie demobilizacyi mogły zapewnić zupełnie lojalnie, że nie żywią żadnych tendencyi zaczepnych na południu, ponieważ chcą utrzymać dobre stosunki z państwami bałkańskiemi i nie mają żadnych planów zaczepnych. Bądź co bądź porozumienie Austro-Węgier z Rosyą w sprawie demobilizacyi może podziałać otrzeźwiająco na pewne sfery polityczne serbsko-czarnogórskie. Austro-Węgry i Rosya bowiem nie mogłyby z sobą porozumieć się, gdyby z góry nie dały sobie wzajemnych rękojmi, że podczas porządkowania spraw na Bałkanach nie przyjdzie do załatwienia tej albo owej sprawy w taki sposób, któryby naruszyłby interes żywotny albo Rosyi albo Austro-Węgier. Dlatego demobilizacya jest zapowiedzią ogólnego pokoju. Równocześnie demobilizacya jest środkiem obronnym przeciwko wszelkim krokom samowolnym państw bałkańskich na szkodę jednego z państw europejskich. Europa na razie jeszcze przypatruje się spokojnie temu, co się dzieje na Bałkanach. Niewątpliwie jednak zbraknie jej niebawem cierpliwości i wmiesza się do wrzenia na Bałkanach, ażeby położyć mu raz wreszcie kres.

Dziennik „Zeit" uważa oba komunikaty za dobre świadectwo stosunków panujących

pomiędzy Austro-Węgrami i Rosyą. Niepokoi go przecież jedna okoliczność, a mianowicie komunikaty mówią o dobrych stosunkach i przyjaźni między obu mocarstwami, natomiast przemilczają o stosunku wzajemnym między obu narodami i obu państwami. Dlatego też trzeba doprowadzić do nawiązania dobrych stosunków pomiędzy gabinetem wiedeńskim i gabinetem petersburskim. Nie będzie to rzeczą trudną, ponieważ w gruncie rzeczy dzisiaj niema żadnego przeciwieństwa pomiędzy interesami realnymi Austro-Węgier i Rosyi na Bałkanach.

Oba mocarstwa dążą do tego, by państwa na Bałkanach uzyskały zupełną samodzielność. Oba mocarstwa chcą z temi państwami utrzymywać stosunki przyjacielskie. Narazie takich wzajemnych porozumień między obu rządami niema. W Petersburgu jeszcze do tej pory istnieje nieufność do polityki Austro-Węgier na Bałkanach, nieufność, pochodzącą z braku zrozumienia tej polityki. Wreszcie dziennik „Zeit" wyraża przekonanie, że demobilizacya mogła nastąpić i bez komunikatów, te komunikaty były w gruncie rzeczy niepotrzebne.

Historya „dodatku" do komunikatu rosyjskiego o demobilizacyi.

Jak go tłumaczy i komentuje prasa wiedeńska.

Dodatek, ogłoszony przez Agencyę Telegraficzną Petersburską do komunikatu rosyjskiego, wywołał w całym wiedeńskim świecie politycznym przykre wrażenie. Rząd austro-węgierski starał się sparaliżować owo wrażenie nieprzyjemne oświadczeniem w „Fremdenblacie", że nie uważał za potrzebne umieszczenie tego dodatku, ponieważ już hr. Berchtold podczas sesyi delegacyjnej oświadczył w dniu 5 listopada 1912 roku, że Austro-Węgry dążą do wytworzenia podstawy, mającej stworzyć zgodę trwałą i przyjacielską pomiędzy Austro-Węgrami i państwami bałkańskiemi.

To oświadczenie „Fremdenblattu" zakomunikowano gazetom wiedeńskim jeszcze wieczorem dnia 12 marca, by umożliwić redakcyom zaopatrzenie tego oświadczenia komentarzami odpowiednimi.

Z owych komentarzy, częściowo inspirowanych, można sobie utworzyć historyę powstania owego ustępu dodatkowego, którego komunikat austro-węgierski nie zawiera, a który natomiast znalazł pomieszczenie w komunikacie rosyjskim.

Podczas rokowań między gabinetem wiedeńskim a gabinetem petersburskim rząd rosyjski wystąpił z dwoma żądaniami—jak twierdzi „Neues Wiener Tagblatt"—a mianowicie przedewszystkiem domagał się, by Austro-Węgry zarządziły demobilizacyę również i na granicy południowej, następnie chciał, by gabinet wiedeński uznał rodzaj moralnego protektoratu Rosyi nad Serbią. Co do obu tych punktów Austro-Węgry dały odpowiedź odmowną. Podczas dyskusyi dyplomatycznej gabinet wiedeński zaznaczył, że wcale nie ma zamiaru napadać państw bałkańskich.

Dziennik „Zeit" z racyi tego oświadczenia Austro-Węgier robi gorzkie i ostre wyrzuty dyplomacyi austro-węgierskiej, że się dała podejść dyplomatom rosyjskim. Nie należało składać tego oświadczenia, choćby było ono nieobowiązujące, ponieważ można było z góry przewidzieć, że Rosya skorzysta z tego oświadczenia i je ogłosi. Było to rzeczą niemądrą—pisze „Zeit"—nie przewidywać, że Rosya wyzyska publicznie owo oświadczenie. Rosya mobilizowała swoje wojska na granicy Austro-Węgier w początkach wojny bałkańskiej nie dlatego, by Austro-Węgry zagrażały Rosyi, lecz poprostu dlatego, że chciała przyjść z pomocą państwom bałkańskim i zapobiedz interwencyi zbrojnej Austro-Węgier na rzecz Turcyi. Gdyby Austro-Węgry wysłały parę korpusów na Bałkany tuż przed rozpoczęciem kroków wojennych, wówczas państwa bałkańskie nie śmiałyby prowadzić wojny. Tego się Rosya obawiała i temu chciała przeszkodzić i dlatego zgromadziła na granicy austro-węgierskiej znaczne siły wojenne. Teraz, gdy cel swój osiągnęła, chce, rzecz prosta, zadokumentować wobec państw bałkańskich, jaką przyniosła im pomoc. Ów dodatek w komunikacie państw bałkańskich ma na celu zawiadomienie państw bałkańskich, że Rosya powzięła demobilizacyę wyłącznie celem strzeżenia ich i zabezpieczenia przed ewentualną interwencyą austro-węgierską. Państwa bałkańskie tak też zrozumieją ów dodatek w komunikacie rosyjskim i nabiorą słusznie przekonania, że obecne zarządzenia wojskowe na granicy południowej Austro-Węgier są właściwie bezwartościowe. Dyplomacya austro-węgierska dowiodła, że brakuje jej nawet zwykłego rozumu. Zwyciężyć tak nieudolnego przeciwnika, jak dyplomacya Austro-Węgier, na to nie trzeba nawet tak wielkiego sprytu.

Bardzo poważnie i do pewnego stopnia wrogo z rządem rosyjskim za ogłoszenie owego dodatku do komunikatu rozprawia się dziennik „Reichspost". Twierdzi, że dobremu dziełu wzajemnego porozumienia ogłoszenie owego dodatku zaszkodziło niesłychanie. Treść dodatku jest nieprawdziwa. Wprawdzie Rosya życzyła sobie podobnego oświadczenia Austro-Węgier, lecz go nie dostała. Austro-Węgry bowiem nie potrzebowały składać oświadczenia tam, gdzie już całym szeregiem czynników dowiodły, że o żadnych planach napastniczych nie myślą. Powtóre Rosya, ogłaszając ów dodatek wbrew woli Austro-Węgier, dowiodła nieszczerości. Nieszczerość w chwili, gdy właśnie szczerość może być tylko podstawą wzajemnego porozumienia, wyrasta na pierwiastek szkodliwy dla pokoju międzynarodowego. Rezerwiści uwolnieni wracają z nad granicy, lecz naprężenie międzynarodowe jeszcze nie zniknęło.

Z prasy polskiej.

W pamiętną chwilę.

Z powodu toczącej się obecnie dyskusyi w sejmie pruskim znajdujemy pod tym tytułem nacechowany spokojem i godnością głos „Kur. Poznańsk.":

Gdyby kto obcy zapytał, jaki jest w istocie swej stosunek uczuciowy społeczeństwa polskiego do systemu pruskiego, mógłby tylko jedną uzyskać odpowiedź: istotą tego stosunku, to uczucie pogardy. Że tak jest, a nie inaczej, że tylko tak być może, że tak być musi, zrozumiałby ów obcy obserwator natychmiast, gdyby był brał udział w obradach pruskiej izby posłów.

„Bądźcie jako litwini, mazurzy, wendowie!"—słyszeliśmy niezbyt dawno z dostojnych ust ministeryalnych. Nimby to się stać miało, przeszło dwudziestomiljonowy naród uprzednio chybaby trupem legnął. Tej woli narodu polskiego nie złamią żad ne miliony, których konieczność sami sternicy systemu antypolskiego uzasadniają mało dla żywiołu niemieckiego pochlebnym argumentem, że bez tych milionów byłby żywioł niemiecki przez polski dawno już został zmieciony z powierzchni ziemi polskiej. O ile zaś chodzi o resztki ludzi chwiejniejszej myśli i słabszej woli narodowej, to słuszność miał poseł Trąmpczyński, twierdząc w Sejmie, że i w tych resztkach system pruski stopniowo budzi myśl śmielszą i hartuje wolę i stapia je z ogółem narodu w jeden zwarty hufiec odperny.

Przepadną miliony, runą systemy, a naród polski pozostanie tem, czem jest—narodem, który żyć chce i żyć będzie, nie rezygnując ani z cząsteczki swoich pełnych aspiracyi.

Kronika polska.

— S. p. Wiktor Czermak.

Telegramy doniosły o zgonie znanego historyka i profesora uniwersytetu Wiktora Czermaka. Urodził się on 10 sierpnia 1863 r. w Janowie w Galicyi.

Kształcił się najpierw w Drohobyczu, a potem wstąpił na wydział filozoficzny we Lwowie, który ukończył w r. 1887, doktoryzował się jednak w Krakowie. Jako stypendysta wydziału krajowego udał się następnie do Wiednia i Berlina dla uzupełnienia studyów. Pracował również w bibliotekach rzymskich i w archiwach watykańskich pod kierunkiem profesora Smolki. W r. 1891 osiadł w Krakowie jako bibliotekarz seminaryum historycznego przy uniwersytecie, wykładając równocześnie historyę w uniwersytecie i na kursach imienia Baranieckiego. Pozostawił po sobie dość bogatą i nader cenną spuściznę w postaci różnych recenzyi historycznych, rozpraw, dzieł popularnych, jako to: „Przeprawa Czarnieckiego na wyspę Alsen", „Sprawa Lubomirskiego w r. 1664", „Szczęśliwy rok", „Dzieje wojny moskiewsko-polskiej w r. 1660", „Z czasów Jana Kazimierza", „Plany wojny tureckiej IV", „Jadwiga królowa polska", „Grunwald", „O Stefanie Batorym w trzechsetną rocznicę jego zgonu" i inne.

Wydał oprócz tego następujące prace cudze: Jakóba Górskiego — Radę Pańską i „Bellum Polono-Moschicum ad Czudnow". Nauka polska poniosła przez zgon jego wielką stratę.

Cześć jego pamięci!

— Pogłoski o dymisyi namiestnika.

Jak się dowiaduje „Głos Narodu" prawdopodobnie po załatwieniu reformy wyborczej sam d-r Bobrzyński ustąpi ze swego stanowiska, gdyż domagają się tego stanowczo podolacy i narodowi demokraci. Nam. Bobrzyński otrzymałby w takim razie wysokie odznaczenia.

Z powodu pogłosek.

Z powodu pogłosek, puszczonych przez „Frankfurter Zeitung" o zamierzonej jakoby przez Francyę interwencyi w sprawach polsko rosyjskich, pisze „Russkaja Mołwa", jak o tem donosił już nasz korespondent, co następuje:

„Pogłoski te są nieprawdopodobne bodaj dla tego, że nadanie szerokiej autonomii Polsce byłoby czemś zupełnie sprzecznem z wewnętrzną reakcyjną polityką rosyjskiego rządu, a poza tem byłoby rzeczą niezmiernie trudną przy obecnym składzie osobistym Dumy Państwowej. Że nadanie Polsce autonomii—w mniejszym czy większym zakresie—polepszyłoby ogromnie międzynarodową sytuacyę Rosyi, to prawda już stara i nie wymaga nowych dowodów, o ile chodzi o opinię postępowych żywiołów społeczeństwa rosyjskiego. Ale jest to prawda z kategoryi takich, których sfery kierownicze w Rosyi dotychczas nie mogły pojąć. Rzecz wątpliwa, czy są one zdolne do tego obecnie".

Słuszne te uwagi nie wymagają komentarzy.

Sprawy bałkańskie.

Kucowołosi.

W „Reichspost" członek delegacyi kucowołochów, która przybyła do Wiednia z prośbą o poparcie swojej narodowości, profesor dr. Juliusz Valaori ogłosił artykuł, w którym podaje uwagi godne szczegóły o kucowołochach, czyli rumunach macedońskich.

Kucowołosi mieszkają w całej Turcyi europejskiej. W większych grupach mieszkają w Pindus. Jest tam 80 gmin. Dalej mieszkają pod Monastyrem, pod Verią, pod Meglenia (15 gmin), pod Muzechea, gdzie jest 100 gmin. Nie braknie ich w rozmaitych miastach bałkańskich, jak w Seres, Dramie, Skoplia, Argyrocastro, oraz w innych miejscowościach; grecy twierdzą wprawdzie, że kucowołosi nie są rumunami, lecz grekami, którym z biegiem czasu narzucono język rumuński. Jest to przecież nieprawda. Uczeni oddawna już dowiedli, że kucowołosi są rumunami czystej krwi. Nie jest też prawda, ażeby rumunów była drobna liczba. Turcy w r. 1906 specyalnem irade sułtańskiem uznali ich za narodowość samodzielną państwa tureckiego. Dlatego też spodziewają się kucowołosi, że mocarstwa przy regulowaniu spraw na Bałkanach zabezpieczą im możność swobodnego rozwoju narodowego. Najlepszą gwarancyą tego swobodnego rozwoju kucowołochów byłoby połączenie terytoryów, na których mieszkają, z Albanią i uregulowanie stosunków tego terytoryum z państwem albańskiem na wzór Szwajcaryi.

Przeciw pośrednictwu mocarstw.

Z Sofii donoszą do „Neue Freie Presse": „Na skutek wywiadu u przywódców grup parlamentarnych, okazuje się, iż grupy te, pomimo przychylnego usposobienia dla sprawy pokoju, uważają pośrednictwo mocarstw w chwili obecnej za bezowocne. Były prezes ministrów, Malinow, wypowiedział się wogóle przeciw pośrednictwu Europy. Uważa on, iż z Portą należy się porozumieć bezpośrednio na polu bitwy. W kołach ministeryalnych zwracają uwagę na oświadczenie urzędowego „Miru": „Szanse powodzenia dla akcyi pośredniczącej są minimalne, nie można się bowiem spodziewać decyzyi pokojowej ze strony małodusznego rządu tureckiego".

Prezes sobranja Danew również pesymistycznie zapatruje się na skutki pośrednictwa i oświadcza, iż kwestya odszkodowania wojennego i żądania terytoryalne są równie ważne, żadna zatem z tych spraw nie może być rozstrzygnięta negatywnie".

W kołach sobranja krytykują stanowisko Czarnogóry, uważając za niewłaściwe, iż rząd czarnogórski niezwłocznie po wystąpieniu mocarstw czynił kroki w celu nadania pewnego pożądanego kierunku decyzyom innych państw związkowych.

Kandydaci do tronu albańskiego.

Dzienniki wiedeńskie zwolna zaczynają wysuwać kandydatów do tronu albańskiego. Bardzo poważne znaczenie ma informacya dziennika „Reichspost". Ta informacya, zaczerpnięta od uczestników kongresu albańskiego w Tryeście, utrzymuje, że książę Ghika w Tryeście agitował energicznie na rzecz kandydatury księcia Montpensier. Rozdawał nawet proklamacye, zaopatrzone w portret księcia. Przyrzeczono też wybitniejszym członkom kongresu, że książę Montpensier ofiaruje znaczne sumy na cele obrony Albanii przeciwko serbom i przyśle już niebawem wielkie zapasy broni oraz amunicyi.

Książę Montpensier jest członkiem domu orleańskiego. Liczy lat 28 i jako młodszy brat pretendenta księcia Orleańskiego jest szwagrem księżnej Doroty.

Drugim pretendentem do tronu albańskiego jest niemiec, a mianowicie książę Maurycy zu Schaunburg-Lippe. On to ma być kandydatem oficyalnym Austro-Węgier na tron albański. Książę Maurycy zu Schaunburg-Lippe posiada blizkich krewnych w Czechach i sam często przebywa w Austro-Węgrzech. Jest protestantem, a więc nie należy do żadnej z religii, które mają swoich wyznawców wśród albańczyków. Należy do rodziny, posiadającej bardzo rozległe stosunki pokrewieństwa, lecz równocześnie nigdzie politycznie nie zaangażowanej. Rozporządza znacznym majątkiem osobistym. Liczy lat 27 i jest młodszym bratem rządzącego księcia Adolfa.

Niesnaski pomiędzy sojusznikami.

Podług słów „Neue Freie Presse", prasa serbska ostro napada na Bułgaryę. Wobec tego, trwałość związku bałkańskiego staje się problematyczna.

„Mali Journal" pisze, iż szereg zdarzeń od początku wojny zachwiał podstawami związku. Kwestya Salonik jest kością niezgody pomiędzy Grecyą a Bułgaryą.

Spór o 4 miasta pomiędzy Serbią a Bułgaryą nie jest rozstrzygnięty.

„Zwycięska armia serbska — dodaje pismo — jest zdecydowana nawet wbrew woli rządu bronić posiadania terytoryów w krwawej walce zdobytych".

W serbskich kołach rządowych, pomimo sporów powyższych, oczekują jednak pożądanego rozwiązania trudności.

Jak donosi „Stampa", w czasie uroczystości salonickich bułgarzy trzymali się zdala od greków i serbów.

Młodoturcy a Machmud-Szefket-basza.

„Politische Korrespondenz" dowiaduje się z Konstantynopola, iż w kołach partyi „Jedność i Postęp" daje się zauważyć wzrastająca niechęć względem wielkiego wezyra, Machmuda-Szefketa-baszy, z powodu jego stanowiska w sprawie pokoju. Podobno komitet partyi ma rozważyć, czy interesy polityczne nie wymagają usunięcia wielkiego wezyra.

W razie decyzyi w sensie twierdzącym, na stanowisko wielkiego wezyra powołany ma być były wezyr Hakki-basza, bawiący obecnie w Londynie.

„Powyższe wiadomości — pisze pismo niemieckie — należy jednak przyjmować z zastrzeżeniami. Nastrój, wrogi dla Machmuda-baszy, może być jedynie wynikiem chwilowego ciężkiego położenia wojennego.

Z Dalekiego Wschodu.

„Birżewyja Wiedomosti" piszą, że sytuacya na Dalekim Wschodzie jest wysoce naprężona i że starcie z Chinami może nastąpić prędzej, niż się ktokolwiek spodziewa.

Powodem ma być rosnące ciągle niezadowolenie Chin, które są dotknięte zachowaniem się Rosyi w sprawie autonomii Mongolii i traktowaniem Chin jako *quantité negligeable*. Niepokój ogarnia rosyan na Dalekim Wschodzie, są też oni niezadowoleni z postępowania władz rosyjskich.

Ograniczenia—piszą „Birż. Wied."—proponowane przez general-gubernatora nadamurskiego, który pragnie położyć kres imigracyi chińczyków do Syberyi wschodniej, gdzie stanowią oni nieodzowny żywioł robotniczy, wywołały trwogę nie tylko wśród przemysłowców pozostających bez rąk do pracy, lecz również wśród całej ludności kraju. Widzi ona w tych środkach nie konieczność państwową, lecz niesłuszny cios, rozdrażniający chińczyków i zaostrzający stosunki z nimi. Japonia obserwowała bacznie rozwój kwestyi rosyjsko-mongolskiej i obecnie do parlamentu japońskiego wniesiony został szereg interpelacyi w sprawie stanowiska Japonii wobec rozgrywających się na zachodzie Chin zdarzeń. Nie ulega wątpliwości, że Japonia w niedalekiej przyszłości wmięsza się do sporu mongolsko-chińskiego. Być może nawet, że już się wmięszała, ponieważ rząd chiński zorganizował niezwykle szybko poważną ekspedycyę do Mongolii, której zalecono wyruszyć na Urgę, nie licząc się z wpływem rosyjskim w tej części Mongolii.

Podróż Sun-Jat-Sena do Tokio i jego rokowania ze sferami finansowemi Japonii dały już też widoczne rezultaty w postaci pożyczki lub subsydyum na przeprowadzenie kampanii na zachodzie. Ludzie dobrze poinformowani co do obecnej sytuacyi politycznej na Dalekim Wschodzie twierdzą, że związek zaczepno-odporny pomiędzy Japonią a Chinami już został zawarty. Widoczne to jest już z tego pomiędzy innymi, że po rokowaniach ambasadora japońskiego w Londynie, który zaprotestował przeciwko działalności rezydenta angielskiego w Tybecie, w polityce angielskiej w kraju dalaj-lamy nastąpił ostry zwrot w kierunku pozostawienia Tybetu jego własnym siłom.

Z prasy rosyjskiej.

„Gołos Moskwy" uważa, iż ze strony organizacyi monarchicznych było wysokim nietaktem urządzać zjazd partyjny w czasie jubileuszu dynastyi panującej, a zwłaszcza ferować uchwały, potępiające rząd:

„Niepodobna przewidzieć, jakie będą następstwa demonstrowania „iście-rosyjskiego opozycyjnego nastroju". Rimskij Korsakow powróci oczywiście pomyślnie do senatu, a p. Markow 2-gi i Puryszkiewicz do nieuznawanej przez nich Dumy, lecz Sydorom i Karpom z pod Poczajowa, bodaj żeby nie wypadło wypić naważonego przez nich piwa.

Jeśli prezesowi rady ministrów zjazd wyraził „naganę", to czyż warto się ceremoniować z „uriadnikiem" lub miejscowym strażnikiem?

Na tle iście rosyjskiego zacietrzewienia w nastroju opozycyjnym możebne są na prowincyi tragiczne konflikty, z których poczajowscy Sydorzy i Karpowie będą musieli się wykręcać o własnych siłach, bez pomocy iście-rosyjskich senatorów i członków parlamentu. Doprawdy możnaby pomyśleć, że organizatorzy ostatniego zjazdu zamyślili olbrzymią prowokacye, do tego stopnia cała ich gra była nieoględna, nietaktowna i wprost niebezpieczna.

„Opozycya prawicowa" występuje nietylko przeciwko rządowi. Występuje ona i przeciwko odnowionemu ustrojowi państwowemu, zachwiewa uczucia poszanowania dla niego, podkopuje poczucie prawności, rzuca w masy ludowe nasiona waśni.

Na ostatniem posiedzeniu Markow 2-gi powiedział, że bez względu na to, że zjazd nie powziął żadnych uchwał, ma on „olbrzymie znaczenie".

Bardzo być może, że nabierze on znaczenia, lecz nie tego, o którem wspominał mówca.

Nie zachwieje on ustroju państwowego, lecz może wzniecić rozterkę. Oto jest cel „opozycyi prawicowej". Sprytna to gra"!

W tych dniach Rada Państwa będzie rozważała projekt prawa o separacyi małżonków. Przeciwko projektowi powstaje stanowczo nadprokurator Synodu Sabler. Z tego powodu „Riecz" pisze:

„Zdawałoby się, że jemu właśnie bodaj przez sam tylko pietyzm należałoby wykazać więcej tolerancyi.

Wszak projekt ten 30 lat temu ułożony przeszedł już przez cenzurę K. Pobiedonoscewa. To co zostało z pierwotnego projektu, to jest właściwie „kompromis" proponowany przez zmarłego nadprokuratora. Przez poszanowanie pamięci swego „dobroczyńcy" p. Sabler nie powinien usiłować być „plus royaliste que le roi même.

P. Sabler wpadłszy widocznie pod wpływ teraźniejszego nastroju, nie uznającego autorytetów, chce dowieść, że ma oko jeszcze bystrzejsze od samego Pobiedonoscewa".

Jeszcze o traktorach.

19 lutego r. b. w sali T-wa sztuki i literatury — p. Maryan Baraniecki, członek T-wa agronomów i leśników odczytał nader zajmujący referat „Charakterystyka gospodarstw podolskich", obejmujący wszystkie strony współczesnej gospodarki.

Jednym z głównych zadań rolnika na Podolu — powiada p. Baraniecki — powinna być mechaniczna uprawa ziemi, skierowana ku zachowaniu wilgoci w roli". Racyonalna uprawa, wpływająca z jednej strony na przeprowadzenie składników pokarmowych z nieprzyswajalnej w przyswajalną dla roślin formę, — z drugiej na zachowanie potrzebnej dla wegetacyi roślin wody — wywołuje efekt nie mniejszy od nawożenia.

Rezultaty badań połtawskiej stacyi doświadczalnej w ciągu 27 lat — sprawdzone przez doświadczenia gospodarstw podolskich — pozwoliły postawić następujące postulaty, jakimi należy kierować się przy uprawie roli, aby zachować w niej maximum wilgoci i otrzymać największy urodzaj, a mianowicie:

1. Największy urodzaj ozimin w uprawie ugorowej otrzymuje się po kwietniowej orce. Orka dokonana w maju zmniejszała urodzaj o 5 pud., czerwcowa zaś — 22 pud. z morgi.

---

1)

IGNACY DĄBROWSKI.

Zmierzch bogów.

PASTEL.

Rozstawali się.

Rozstawali się bez gniewu, bez wzajemnej urazy do siebie, nawet bez wielkiego bólu. Trudno, wszystko kończyć się musi, a ich stosunek, już z góry skazany na przelotność, trwał tyle, ile trwać mógł. Że jednak w takiej chwili nic niema ani wesołego, ani dającego jakąś nadzieję na przyszłość, oboje byli poważni, milczący i smutni.

Krzyniecki chmurny i zamyślony siedział na małej kozetce paląc jednego papierosa za drugim, raz po raz nerwowym ruchem swojej wązkiej, szczupłej ręki wciskał dopalony mundsztuk w stojącą przed nim na nizkim stoliku popielniczkę. Jego przystojna twarz śniadego bruneta o wązkim wydatnym nosie, o bardzo starannie przystrzyganym i utrzymanym zaroście i dużych, pełnych zadumy oczach—teraz, w oświetleniu lampy, przyćmionej abażurem, wyrażała głębokie zamyślenie i melancholię rzeczy bezpowrotnie zapadających w przeszłość.

Wzrok jego poprzez otwarty balkon błąkał się i gubił w bezkresnych obszarach morza, lśniących zielonawą pozłotą wschodzącego księżyca.

Wielka, niezmiernie gładka tafla wód migotała blaskami; gdzieś daleko, bardzo daleko, na samym skraju widnokręgu dogasał stopniowo wązki pasek seledynu, ostatni ślad dawno zaszłego słońca. Na niebie wyroiły się gwiazdy, a przeczyste powietrze morskie powiększało ich blask i drganie.

Ale Krzyniecki patrzał się na to wszystko jak przez sen; myśli jego były tak daleko od tego morza!... Jego suche, ruchliwe rysy i nerwowe drgania powiek odbijały natychmiast każdy nastrój zadumy. Chwilami przygryzał bezwiednie mundsztuk papierosa, a wtedy linie rozchylonych warg i podniesionych wąsów nadawały ustom wyraz goryczy, zniechęcenia i bólu.

Ona, Ani Borska, prawie bez szelestu krzątając się po pokoju, układała ostatnie rzeczy w pootwierane kufry. Jej wysoka, estetyczna postać o ślicznej głowie i wyrazistym profilu rysowała się wdzięcznie i miękko w trochę mrocznem oświetleniu lampy. Jej ręce, nieco duże, o silnie wyrobionych muskułach, ręce zawodowej pianistki, zręcznie i wprawnie składały i zwijały rozmaite drobiazgi, umieszczane w kufrach.

Ale i ona widocznie nie wiele przykładała uwagi do swej czynności, raz po raz podnosiła końce swych palców do skroni, jakby chcąc się z czegoś wydobyć i skupić na jednem. Wtedy zlekka wstrząsała swoją śliczną głową, niemal mówiąc ustami: „nie, nie, to później o tem; teraz pakować rzeczy, tylko pakować".

Pochłonięci własnemi myślami, chociaż oboje myśleli o jednem, o swojej wspólnej, krótkiej, a już ubiegającej przeszłości, nie mówili prawie nic do siebie, a te i rzadkie wyrazy nie tłómaczyły zgoła tego, co czuli teraz i przeżywali.

— Zobacz, Pawle, w Baedekerze — powiedziała Ani Borska, trzymając maleńki w florencki pergamin oprawny notatnik w ręku — czy jest w Lyonie ten hotel „Central du Midi", jaki mam tu zapisany.

Krzyniecki jakby z trudem oderwał się od swojej zadumy.

— Co, Ani? — zapytał.

Powtórzyła swoje słowa.

Wstał zaraz i wziąwszy książkę z kominka zaczął szukać.

— Jest, Ani — rzekł po chwili.

— To przeczytaj mi jeszcze adres i ceny. Przepraszam cię, Pawle!

— Co ty, Ani! — rzekł z wyrzutem.

Zapisała sobie wskazane objaśnienia i oboje zapadli w poprzednie milczenie. Ona składała teraz tualetowe drobiazgi i biżuteryę, on, z dawnego nałogu szarpiąc sobie jeden wąs, zapuścił znowu wzrok w tę wielką dal morza, jaka się rozwierała tuż za balkonem.

Proste pytanie o hotel w Lyonie, dokąd ona jechała z koncertem, i jeszcze raz, i jeszcze raz nawróciło im myśli na to, co było, i na to, co czeka.

Przez te cztery miesiące, kiedy żyli i podróżowali razem, on był jej przewodnikiem, on załatwiał wszystkie niewygodne strony podróży; teraz zajedzie tam sama, do tego Lyońskiego hotelu, będzie musiała umawiać się z fiakrem, wybierać pokój, zasiąść sama przy table d'hôte pośród obcych zupełnie twarzy...

Zdjął go taki żal!..

Ach, nie chodziło tu przecież o to, czy ona da sobie radę: Ani Borska, która z koncertami objechała już pół świata, zawsze i wszędzie poradzić sobie potrafi;—tylko ta zupełna samotność po tych miesiącach spędzonych razem we Włoszech i tu, w Alassio.

— Ani! Ani! taki żal... — rzekł Krzyniecki, pochylając się nagle i kryjąc twarz w dłonie.

Zatrzymała się na chwilę. W tkliwem spojrzeniu, którem go objęła, zarysowało się pytanie. O cóż chodzi? Przecież niech on tylko słowo powie, a ona rzuci wszystkie koncerty i pojedzie z nim na koniec świata.

Przez krótką chwilę stała jakby w oczekiwaniu... Poczem, przyłożywszy znowu końce palców do skroni, otrząsnęła się zlekka i powróciła do przerwanego zajęcia.

Tak, tak, to był tylko epizod, jedna chwila życia dla obojga i trzeba ją zakończyć. I właśnie teraz, kiedy jeszcze nie zdążyli naprzykrzyć się sobie, kiedy nie dopili do samego dna.

Czyż nie lepiej, że zamiast przesytu i urazy pozostanie im tęsknota i nie zamącone niczem wspomnienie?

Ach, wspomnienie! Tego jednego byli pewni i z całą samowiedzą swoich wyrafinowanych natur starali się je wywoływać już teraz.

Nie żałowali niczego, przed niczem nie potrzebowali cofać myśli, szukającej w pamięci.

Przedewszystkiem potrafili się ustrzedz od wszelkich przyrzeczeń, zaklęć, zobowiązań, nieziszczalnych obietnic. Nie, nie... — przecież oboje nie byli już dziećmi... Wiele żyli i wiele doświadczyli. Więc teraz żaden wyrzut nie dotykał ich sumienia, żaden niesmak nie zamącał skończenie artystycznego obrazu.

Poznali się przed niespełna rokiem w pokoiku artystów w czasie rautu, na którym Ani Borska grała świeżo po całej seryi zagranicznych koncertów, on zaś czytał swoją nowelę.

Nazwiska obojga były za głośne, ażeby mogło ich spotkać zupełne niepowodzenie: jemu klaskano i dziękowano, Ani Borska bisowała. Oboje wszakże zostali przyćmieni i pobici.

(D. c. n.).

2. Głęboka orka pod oziminy do 10 cali, daje urodzaj większy niż płytka. Głęboka zaś orka, późno dokonana, w czerwcu, daje urodzaj ozimin mniejszy, niż płytka, wykonana wcześnie.

3. Po dokonaniu orki należy rolę zabronować.

4. Powierzchnię roli należy zapomocą brony zawsze utrzymywać w stanie rychłym.

5. Pasienie bydła na ugorach i ścierniskach ujemnie wpływa na urodzaj.

6. Jeżeli ozimina następuje po przedplonach, to po zbiorze ich należy niezwłocznie ziemię zaorać.

7. Ścierniska na ziębl orać jaknajprędzej po zbiorze, jeśli możliwe — to między kopami.

8. Ziębl na zimę zostawiać w skibach, niebronowaną.

9. Przy uprawie roli należy unikać rozpylenia jej — które bardzo ujemnie wpływa na urodzaj.

Żeby w myśl powyższych prawideł wszystkie roboty około uprawy roli wykonać w odpowiednim czasie i racyonalnie, należy mieć w folwarku sporo odpowiednich maszyn i narzędzi rolniczych, a także odpowiednią ilość remanentu żywego (koni i wołów).

Jako dopełnienie do powyższego referatu p. Władysław Jaworski zakomunikował zebranym ciekawe dane o robocie traktora.

P. Jaworski przedewszystkiem zaznaczył, że w dzisiejszych warunkach gospodarki, gdy robotnik stał się zbyt drogi i gdy, co gorsza, w czasie śpiesznych robót jest go zamało, bo masami wyemigrowuje na całe lato do Ameryki i do Prus — niema innego wyjścia, jak tylko posiłkowanie się maszynami, któreby brak rąk roboczych zastąpić mogły. Jedna z takich maszyn zjawiła się bardzo na czasie — to pług samochód.

P. Władysław Jaworski nabył w roku ubiegłym traktor, którego robota najzupełniej go zadawala.

Z ogólnej przestrzeni 2000 mórg ornej ziemi, powinno być zoranych co roku 1550 morgów. Z tej ilości przy pomocy traktora zorał 1260 morgów, a do 300 morgów zostawało do uprawy przy pomocy koni i wołów.

Można więc wnioskować, że w przyszłości — szczególnie pracując i nocą — uda się całą przestrzeń ornej ziemi uprawiać li tylko przy pomocy traktora.

Koszt jednego dnia orki przedstawia się tak:

Nafty 13 pudów	21 rb.	45	kop.
Benzyny 7 funt.	— „	56	„
Smarów	— „	65	„
Maszynista	2 „	—	„
Pomocnik	— „	50	„
Razem	25 rb.	16	kop.

Pług robił 16 morgów dziennie, — koszt więc wyorania jednego morga 1 rb. 57 kop.

Do powyższych 1 rb. 57 kop. bezpośrednich rozchodów należy dodać wydatki na remont + % na włożony kapitał + amortyzacyę.

P. Jaworski nie mając na to danych, liczy bardzo ostrożnie, bo amortyzuje traktor w przeciągu 4 lat i dodając przewidywany wydatek na remont, amortyzacyę i % od kapitału — obciąża koszt orki jednej morgi 2 rb. 40 kop.

Razem więc wyoranie morga przy pomocy traktora z odpowiednimi pługami kosztuje 1 rb. 57 kop. + 2 rb 40 kop. = 3 rb. 97 kop.

Jak widzimy, koszt niewielki, a co do jakości roboty, to p. Jaworski twierdzi, iż jest ona doskonała; ziemia rozkrusza się dokładnie, tak, że można obejść się bez bronowania, jeżeli naturalnie gleba nie była zbyt sucha.

L. Z.

Doroczne zebranie kijowskiego T-wa rolniczego.

W drugim dniu posiedzeń kijowskiego Towarzystwa rolniczego zdawał sprawę ze swej działalności w ciągu roku ubiegłego wydział rolny T-wa.

W charakterze pierwszego referenta zabrał głos prezes Towarzystwa rolniczego p. J. Dawydow, który zakomunikował zebranym, iż utworzony z wiosną r. z. wydział rolny rozpoczął swą działalność od organizacyi sprawy doświadczalnej. Pobudką do postawienia tej sprawy na pierwszym planie były następujące okoliczności:

Po pierwsze: istniejąca już od lat 12 sieć pól doświadczalnych wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników ma za cel główne badanie kultury buraka cukrowego. Jak świadczy jej zbiorowe sprawozdanie z ostatnich lat 7, w przeważnej ilości wypadków doświadczenia były postawione przez nią tylko po jednym roku, bez uwzględnienia badania wpływów następczych kultury buraka na inne ziemiopłody, kultura zaś innych roślin uprawnych prawie wcale przez sieć tych pól nie mogła być uwzględniana.

Po drugie: powstająca obecnie w Kijowie centralna stacya doświadczalna, której powołanie do życia Towarzystwo uważa za fakt o doniosłem znaczeniu społecznem, dając teoretyczno-naukowe uzasadnienia, nie może objąć bliższych praktycznych celów doświadczalnictwa w poszczególnych częściach kraju naszego, pomimo projektowanego założenia w kilku miejcowościach „doświadczalnych pól rejonowych". Konieczność osiągania powyższych celów praktycznych i zasada bezpośredniego związku teoryi z szerszą praktyką wskazuje właśnie na potrzebę szerokiej organizacyi pól doświadczalnych w gospodarstwach prywatnych.

Po trzecie: działalność doświadczalna ziemstwa musi być głównie skierowana ku korzyści szerokich mas ludowych i nie ma możności zadość uczynienia wszystkim potrzebom w tej dziedzinie gospodarstw większych.

Z powyższego można wywnioskować, iż konieczność istnienia i racya bytu organizacyi doświadczalnej Towarzystwa jest jasna i niezaprzeczona. Racyę jej bytu usprawiedliwia nadto fakt, stwierdzony 20 kilka tysięcznym budżetem roku pierwszego, iż koszty tej organizacyi, chętnie ponoszone przez członków Towarzystwa, czynią z niej najtańszą stosunkowo formę tej pracy. Gdy bowiem rząd lub ziemstwo zmuszone jest nabywać terytorya, kosztowne instalacye i ponosić znaczne koszty na prowadzenie doświadczeń, Towarzystwo, robiąc toż samo w majątkach prywatnych i sumptem ich właścicieli, ma możność znacznie podnieść produkcyjność tej pracy.

Nie wyklucza to jednak konieczności uciekania się przez Towarzystwo do zapomóg rządowych i ziemskich, ponieważ 1) przez to korzysta ono z pewnych praw, które mu zasadniczo zostały przyznane, i 2) może oddziaływać przez swą pracę zarówno na szerokie masy ludowe, jak i na kulturę całego kraju.

Drugi z kolei referent, agronom Towarzystwa oraz kierownik wydziału rolnego i organizacyi doświadczalnej p. W. Otfinowski przedstawił zebranym wyniki prac 6 pól doświadczalnych, a mianowicie w gub. kijowskiej: w Golikowie u p. S. Rogowskiego, w Sambrodku u pp. Albrandów, w Pustowroni u pp. Saryusz Zaleskich; w gub. podolskiej: w Krasnosiółce (T-wa akcyjnego cukrowni „Krasnosiółka"), w gub. mińskiej—u prezesa Towarzystwa p. J. Dawydowa, wreszcie w Prylepach gub. kurskiej u p. W. Rusieckiego.

Ogółem wykonano w roku ubiegłym 48 doświadczeń, z których 33 na wiosnę i 15 w jesieni. Z 33 wiosennych doświadczeń, wskutek warunków klimatycznych, wyniki uległy zniszczeniu w 12 wypadkach, 5 doświadczeń dało wyniki niezasługujące na uwzględnienie, z 16 zaś referent przedstawił rezultaty. Odsyłając czytelników, ze względu na olbrzymi materyał cyfrowy, do sprawozdania fachowego, które się niebawem ukaże w druku, ograniczymy się tylko na zaznaczeniu ważniejszych momentów sprawozdania.

Do nich zaliczyć należy bardzo szeroko uzasadnioną, o ile nam się zdaje, po części nową metodyką doświadczalną przy badaniu potrzeb nawozowych gleb i rolniczej wartości odmian roślin uprawnych. Wielką również uwagę zwrócił autor na kwestyę właściwego sposobu stosowania sztucznych nawozów. Nie zaprzeczając racyi bytu siewnikom kombinowanym i powołując się na liczne studya szeregu badaczy, referent twierdził, iż na czarnoziemach, jako na glebach o wielkiej sile absorbcyi, obok znacznie zredukowanych w porównaniu ze stosowanemi obecnie ilości sztucznych nawozów, płytko zadawanych siewnikiem kombinowanym, musi być uwzględniona i kwestya odżywiania się rośliny w całym dalszym okresie jej wegetacyi, t. j. w całej głębszej sferze życia jej systemu korzeniowego.

Siew kombinowany sztucznych nawozów jest forsownem i nieodzownem odżywianiem niemowlęcia i dziecka, musi jednak nadal odżywiać organizm młodzieńczy i dojrzewający. Na cały ten długi okres życia musi być przygotowane pożywienie tam, skąd roślina je czerpie, t. j. w głębszej warstwie gleby, dokąd przenikanie działania nawozów sztucznych z warstw górnych jest na czarnoziemach jeżeli nie niemożliwe, to w każdym razie nastręcza znaczne wątpliwości.

Referent ilustrował swój wykład licznemi danemi cyfrowemi, kartogramami, diagramami i niknącymi obrazami.

Po referacie p. Otfinowskiego wiceprezes wydziału ogrodniczego Towarzystwa rolniczego p. S. Krański w dłuższem przemówieniu zapoznał zebranych z działalnością tego wydziału podczas roku sprawozdawczego. Między innemi referent zaznaczył, iż wydział posiada obecnie instruktorów, którzy udzielają żądanych wskazówek właścicielom ogrodów prywatnych; poza tem w roku ubiegłym rozpoczęto prace przygotowawcze w celu prawidłowej organizacyi zbytu owoców jak również przedsięwzięto badania gatunków drzew owocowych; praca ta powierzona została specyalnej komisyi pomologicznej. W ciągu roku bieżącego urządzone będą kursy uzupełniające dla instruktorów i ogrodników—specyalistów. Oprócz tego wydział zamierza zorganizować przy pomocy swych specyalistów dobrowolną kontrolę szkółek prywatnych oraz założyć ogród pomologiczny w pobliżu miasta.

Po wysłuchaniu odczytu p. K. Buszczyńskiego „o zmianach w niektórych przepisach taryfowych", zebranie zostało zamknięte.

Walery Przyborowski.

Umarł człowiek wybitny, pisarz niepośledni, powieściopisarz poczytny, robotnik o pracowitości nietuzinkowej.

Należał do plejady pisarzów starszego pokolenia, bo urodził się w r. 1845-m, pod Kielcami, kształcił się w Kielcach i Radomiu, a następnie skończył wydział historyczno-filologiczny w b. Szkole Głównej.

W roku 1863 m walczył w oddziałach Langiewicza, Chmielińskiego, Oksińskiego i Ossosaka i walkę tę przypłacił ranami i więzieniem.

Jako dziennikarz redagował czas jakiś „Kuryer Codzienny", „Echo", wreszcie „Chwilę", której program krańcowo ugodowy naraził go na wiele przykrości i sprowadził nań krzywdzące podejrzenia. Pobudziły one znanego twórcę różnych b o n s m o t s i redaktora Lea do napisania o programie nowego organu, że jest to program szerokiej natury. To zabiło „Chwilę" w opinii. Odtąd przerwał prawie pracę swoją na niwie dziennikarskiej, poświęcając się prawie całkowicie powieściopisarstwu, a raczej wracając do niego, gdy się uspokoiły nieco fale oburzenia, jakie jego publicystyczne występy poruszyły.

Z prac historycznych zanotować należy „Włościanie u nas i gdzieindziej", „Historya dwu lat", „Dzieje 1863 r.", „Przyczyny upadku Polski" i t. d.

Z powieści: „Hinda", „Rubin wezyrski", „Zajazd o cześnikównę", „Czarna godzina" oraz popularne powieści dla młodzieży, z których do najciekawszych należą: „Bitwa pod Raszynem", „Myszy króla Popiela", „Lelum-Polelum", „Szwoleżer Stach", „Czterej gwardziści", „Szwedzi w Warszawie".

Łut szczęścia.

Włodzimierz Perzyński „Łut szczęścia". Powieść. Warszawa 1913. Nakład Tow. akc. wydawniczego „Świat".

Historya prosta a wytworna; satyra niehałaśliwa a misterna.

Dzieje małżeństwa Wrońskich. Szara, uboga dola urzędnicza, żywot w ubogiem mieszkaniu na trzeciem piętrze w poprzecznej oficynie warszawskiego podwórza... I nagły przewrót... Cud istny, dokonany przez.. Monte Carlo...

Chory Wroński, zebrawszy co mógł wyjeżdża do Mentony, „wypadkiem" zagląda do Monako i wypadkiem z punktu wygrywa... 98,000 franków. Następuje formalny przewrót: zewnętrzny przy pomocy krawca i—wewnętrzny... Drzemiąca pod pyłem nędzy, żądza użycia zrywa się na równe nogi... Przyjeżdża i małżonka, trochę tchnąca tandetą świeżego jeszcze ubóstwa, ale pełna „dobrych chęci" i wkrótce zupełnie do otoczenia—przystosowana.

Teraz ona wchodzi na arenę. Mężowi los przestaje służyć, ale jej osobisty „łut szczęścia" przy pomocy... młodego angielskiego atlety wyprowadza łódź Wrońskich na pełną wodę... Naturalnie mąż tę drobną małżeńską dywagacyę przebacza i fortuna się ustala.

Całą tę napozór prostą historyę, całe kasynowe otoczenie, całą barwę mętów życia w pełnem słońcu, szereg drugorzędnych figur Perzyński narysował z ogromnym umiarem artystycznym, z ogromną prawdą i sztukmistrzostwem niepowszednim.

Perzyński nie trzyma bicza w ręku i nie poklaskuje nim z hałasem... Osobisty stosunek autora do... treści jest, jak gdyby zupełnie utajony. A jednak każdy wiersz ostatniej jego pracy tchnie satyrą subtelną i dotkliwą acz wytworną...

(ed. p —).

Nadużycia na kolei.

Wczoraj w związku z nadużyciami na kolejach Poł.-Zachodnich do zarządu kolejowego przybył prokurator kijowskiego sądu okręgowego A. Zapienin. W towarzystwie członka rady zarządu, przedstawiciela ministerstwa skarbu W. Talberga zwiedził on pokoje, gdzie spoczywają strzeżone pilnie przez policyę i żandarmeryę zabrane u licznych skupywaczy frachtów dokumenty. Prokurator przeglądał osobiście sprawy sądowe, które nie wiadomo w jaki sposób znalazły się w posiadaniu skupywaczy frachtów.

Z liczby pomienionych spraw kilka pochodzi z kamery sędziego pokoju 9 go rewiru.

Dokumenty, zabrane podczas rewizyi u skupywaczy frachtów w Berdyczowie i Białej Cerkwi, przywiezione już zostały do Kijowa i złożone w oddzielnym pokoju zarządu kolejowego. Oprócz stałej warty, która dniem i nocą stoi przed drzwiami pokojów, w których się znajdują paki z dokumentami, władza kolejowa celem zapobieżenia wszelkim „niespodziankom" każe przezornie na noc zamykać drzwi na klucz i opieczętowywać je, by nikt niepowołany nie mógł się tam dostać. Zarządzono również środki zapobiegawcze na wypadek pożaru.

Z inicyatywy naczelnika kolei, który kazał sobie codzień składać szczegółowe raporty z przebiegu śledztwa, biorą udział w rozpatrywaniu licznych dokumentów i kierują poniekąd akcyą śledczą W. Talberg i przedstawiciel kontroli państwowej.

Wśród korespondencyi prywatnej znaleziono pomiędzy innemi listy dwu adwokatów zarządu kolei Poł. Zachod., adresowane do znanych w Kijowie skupywaczy frachtów. W listach tych adwokaci zapraszają skupywaczy do siebie do mieszkania dla „pomówienia". O czem mogli mówić skupywacze frachtów z adwokatami, nie trudno się domyśleć.

W notesie pewnego aferzysty wśród wydatków figurują pomiędzy innemi takie oto pozycye: „sędziemu—50 rb.", „adwokatowi—30 rb.", „agentowi skupującemu frachty—25 rb." i t. d.

W papierach innego znowu aferzysty znaleziono wydany na jego imię 1,000 rublowy weksel, podpisany przez adwokata zarządu kolei Poł.-Zach. Nikołajewa.

Dokumenty przyaresztowane podczas rewizyi w Kiszyniowie, Tyraspolu i Odesie znajdują się obecnie na stacyi Odesa-główna, gdzie pracuje specyalna komisya, wydelegowana przez zarząd kolejowy do zbadania sprawy na miejscu. Wśród wzmiankowanych papierów znaleziono również sporo kompromitujących listów, kilka weksli i szereg tajnych dokumentów z zarządu kolejowego. Stosunki w Odesie i innych miastach i miasteczkach niczem się, jak widać, nie różniły od stosunków w Kijowie.

W zarządzie kolei Poł.-Zachodnich krążą pogłoski o wydaleniu w najbliższym czasie najbardziej skompromitowanych kilku urzędników i paru adwokatów zarządu kolejowego.

Po ukończeniu rewizyi władze kolejowe poczynią w tym kierunku dalsze kroki.

LIST DO REDAKCYI.

Szanowna Redakcyo!

Proszę o umieszczenie niniejszej odpowiedzi pp. Bydłowskiemu i plantatorowi na wydrukowane w №№ 49 i 55 „Dziennika Kijowskiego" artykuły „Losy cukrowni polskiej" i „Cukrownia a plantatorzy".

Stosunek cukrowni do plantatorów i odwrotnie wpływ dużych fabrycznych kapitałów na nasze do niedawna jeszcze patryarchalne warunki rolne — są to kwestye bardzo palące, wymagające poważnej, spokojnej dyskusyi, jakoteż skoordynowania działalności mniejszych gospodarstw rolnych na podstawie samopomocy ekonomicznej. Uciekanie się pod skrzydła praw wyjątkowych i pod opiekę administracyi nic tu nie zdziała i nie zastąpi głębszego ujęcia tych spraw. Autor wymienionych artykułów tego nie rozumie lub rozumieć nie chce.

Uważam, że „Dziennik" nie powinien być terenem porachunków osobistych i z tego względu na pierwszy artykuł p. Bydłowskiego nie odpowiadałem, ale dalsze uprawianie tego sportu na łamach „Dziennika" coraz pod inną firmą, zmusza mnie do krótkiego, stanowczego oświadczenia: że wymienione artykuły zawierają cały szereg plotek i świadomie poprzekręcanych faktów, że są spowodowane nie dbałością o dobro ogólne, lecz chęcią osobistego porachunku p. Bydłowskiego za to, że fabryka z powodu stałych z nim przykrości nie chce nadal kontraktu na buraki zawierać. A ma chyba ku temu słuszne powody, jeżeli w roku 1911 skonstatowała, że administracyi p. Bydłowskiego „udało się" zdać fabryce na polu około 4 0 miernic, ważących po 50 pudów, za sześćdziesięciopudowe.

Słuszność wszystkich powyższych twierdzeń gotów jestem udowodnić przed sądem obywatelskim, a gdyby p. Bydłowski takowego nie uznawał i wolał sąd koronny, to i przed sądem koronnym.

Stanisław Federowicz,

jeden z wielu pracowników polaków fabryki cybulowieckiej.

Wobec charakteru osobistego wzajemnych zarzutów i propozycyi sądu obywatelskiego, żadna dalsza polemika w tej sprawie na łamach naszego pisma umieszczona nie będzie.

Redakcya.

Z notatnika.

Karnawałowi szepcąc „vale",
Wspomnienia snuje piękna płeć...
Minęły już reduty, bale...
Dziś godłem dnia jest postny śledź!
Spadli z „etatu" wodzireje...
Popyt na... nogi minął już...
Smutek z balowych sal dziś wieje...
Lśniące posadzki pokrył kurz...
Umilkły szepty z za wachlarzy...
Męczarniom mam już nastał kres...
Upadła kwestya w... czem do twarzy?
W małym dekolcie? czy też bez?...
Zwolna normalne wraca życie:
W nocy, nie w dzień się tonie w śnie,
Kolacyi nie je się o świcie,
Śniadanie zaś nie w wieczór je!..
Co najważniejsza, gdy spotkanie
Los ześle tobie, z którąś z dam,
Już nie usłyszysz słów tych: „Panie!
Dla pana bilet na bal mam!"

X.

Nasz odcinek powieściowy.

W dniu dzisiejszym „Dziennik" rozpoczyna druk pastelu znanego powieściopisarza p. Ignacego Dąbrowskiego, autora „Śmierci", „Felki" i in.

p t **„Zmierzch bogów".**

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 3 (16) Kunegundy.
Jutro 4 (17) Kazimierza.

Wschód słońca o godz. 6 m. 15.
Zachód słońca o godz. 6 m. 03
Długość dnia godz. 11 m 48

Kalendarzyk Historyczny.

16 marca n. st.

Roku 1673 Umiera w Wieruszewie dzielny obrońca Częstochowy ks. Augustyn Kordecki

— **Z kroniki kościelnej.** Ks. proboszcz miejscowego kościoła parafialnego św. Aleksandra podaje do wiadomości swych parafian, iż w ciągu całego postu w kościele św. Aleksandra będą się odbywały: 1) w każdą sobotę nabożeństwa wieczorne o godz. 5 po południu; 2) co niedziela w porządku nabożeństw porannych żadnych zmian nie będzie, po południu zaś nieszpory będą się rozpoczynały o godz. 4 ej, poczem nastąpią gorzkie żale i kazanie; 3) co piątku o godz. 6 po poł. będzie się odbywała droga krzyżowa; 4) codziennie przez cały post miejscowi księża parafialni, oprócz godzin porannych, będą ponadto słuchali spowiedzi świętej wieczorem od godziny 6 ej; 5) kartki do spowiedzi wielkanocnej wydawane są w zakrystyi bezpłatnie, natomiast kto łaskaw niech złoży bodaj skromną ofiarę na urządzenie grobu Chrystusowego w wielkim tygodniu.

Teatr Polski. W Teatrze Polskim, który w środę tego tygodnia otwiera podwoje w teatrze Sołowcowa, wre gorączkowa praca przygotowawcza repertuaru dla mistrza Kamińskiego. Artyści odbywają pod wodzą reżysera Tatarkiewicza po kilka prób dziennie ze wszystkich sztuk, jakie wejdą na repertuar przyszłego tygodnia.—Od jutra rozpoczną się próby pod osobistym kierownictwem p. Kazimierza Kamińskiego.

Pierwszą komedyą, w której wystąpi p. Kamiński — będzie „Bogaty wujaszek" Karlwejsa, komedya, która w Warszawskim Teatrze Rozmaitości, oraz w Filharmonii w Warszawie grana była niezliczoną ilość razy —Takie powodzenie tej komedyi jest wyłączną zasługą p. Kamińskiego, który z głównej roli zbankrutowanego i zdziecinniałego arystokraty stwarza kunsztowne arcydzieło gry aktorskiej, wyrzeźbione i wycyzelowane do najdrobniejszych szczegółów.

Zainteresowanie się występami olbrzymie. Dzienne kasy teatru Sołowcowa są w formalnem oblężeniu.

— **Komitet Kiermaszowy** za naszem pośrednictwem prosi uprzejmie o zwrócenie uwagi na ostatnie listy ofiar umieszczone pod nagłówkiem „Nadesłane" i gdyby ktokolwiek spostrzegł niedokładność jaką lub brak swego nazwiska czy ofiary raczy łaskawie zareklamować do biura Tow. Dobr., aby można było sprostowanie odpowiednie umieścić.

— **Z Tow. Dobroczynności.** Prezes Zarządu zawiadamia za naszem pośrednictwem, iż posiedzenie Pań Kuratorek odbędzie się d. 5 marca, to jest we wtorek o godz. 11 ej zrana, a posiedzenie Zarządu tegoż samego dnia o godz. 8-ej wieczorem.

Posiedzenie Komitetu Ochronek odbędzie się d. 8 marca r. b. to jest w piątek o godz. 11 ej z rana.

— **Konfiskaty.** Administracya kijowska wydała rozporządzenie skonfiskowania w księgarniach kijowskich następujących wydawnictw i książek:

Utwór Olechowskiego p. t. „Wieś", tragikomedya szlachecka z pierwszych lat 20 go wieku, w 3 ch aktach. Warszawa. Nakład „Bluszczu".

Broszurkę w języku rosyjskim p t I Bodouin de Courtenay „Język polski w porównaniu z rosyjskim i starożytnym cerkiewno słowiańskim".

№ 5 czasopisma „Praca Zbożna" z r. 1913 za artykuły: 1) O śpiącem wojsku", 2) Książę Józef Poniatowski i 3) Cytaty z Kołłątaja.

Czasopismo „Dzwonek Częstochowski" za artykuł „W katordze".

Powieść L. Romockiego „Ślubny Welon".

Kalendarz „Dzwonka Częstochowskiego" na rok 1913.

№ 5 wychodzącego w Warszawie czasopisma „Lud Polski" za umieszczenie artykułów 1) „Chłop polski" i 2) „Z parafii Wisznice ziemi Siedleckiej".

№ 15 pisma „Kuryer Krajowy" za artykuł „Solidarność".

— **Stosunki handlowe pomiędzy Turcyą a Rosyą.** Korespondent konstantynopolitański rosyjskiej izby eksportowej zawiadomił wczoraj w drodze listownej oddział kijowski wzmiankowanej izby, że ambasador rosyjski Giers zatwierdził zorganizowany przed kilkoma dniami rosyjski komitet handlowy w Konstantynopolu. Zadaniem komitetu jest współdziałanie rozwojowi stosunków handlowych pomiędzy Turcyą a Rosyą i popieranie eksportu z kraju Poł.-Zachodniego do Turcyi. Komitet proponuje izbie eksportowej swe pośrednictwo w sprawie dostarczenia do organizowanego przez nią działu na wystawie kijowskiej eksponatów wywożonych do Turcyi oraz towarów państw zagranicznych, z którymi muszą konkurować towary rosyjskie.

— **Stan pogody.** Według wiadomości otrzymanych w zarządzie kolei Poł.-Zachod. wczoraj o g. 7 wieczorem stan pogody na północnych stacyach pomienionej kolei pomiędzy Zmierzynką a Kijowem i Nawlą był dobry. Termometr wskazywał + 3 stopnie. Na stacyach zaś południowych od Kijowa do Odesy i w Besarabii temperatura spadła do 2 stopni poniżej zera. Pogoda była naogół ładna i jasna.

— **Tajemnicze zniknięcie 3000 rubli.** W głównej kasie zarządu kolei Poł. Zachod. podczas przyjmowania przesyłek pieniężnych, nadsyłanych codzień z różnych stacyi w specyalnych kasach ogniotrwałych, nie doliczono się jednej przesyłki pieniężnej z zawartością 3,000 rubli, wysłanej ze stacyi Kugiicz.

— **Omal nie katastrofa.** W pobliżu st. Zmierzynka wskutek pęknięcia szyny wykoleiły się trzy wagony, idącego do Wołoczysk pociągu kuryerskiego № 1. Szczęśliwym trafem nikt z pasażerów nie ucierpiał.

— **Zjazd hodowlany.** Na dzisiejszem posiedzeniu dziennem (o godz. 1-ej po poł.) oddziału hodowlanego kijowskiego Towarzystwa rolniczego wygłoszą referaty: przedstawiciel kij. gub. zarządu ziemskiego „o działalności rządu i ziemstwa w dziedzinie podniesienia hodowli inwentarza na Rusi", oraz specyalista hodowca departamentu rolnictwa L. Sieńczko „o skoordynowania działalności towarzystw rolniczych z działalnością rządu, ziemstwa i pomiędzy sobą".

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia wieczornego obejmuje referat S. Ostapienki „o obecnym stanie hodowli, przemysłu mięsnego i mleczarstwa na Rusi" i referat J. Trachtenberga: „o ubezpieczaniu inwentarza i przymusowem biciu podczas epizootyi".

— **O pożyczkę na bruki.** Komisya zarządzająca przedmieściem Sołomenką zwróciła się do rady miejskiej z prośbą o zaciągnięcie pożyczki w sumie 100 tys. rb. na zabrukowanie ulic Sołomenki i Protasowego jaru.

— **Z T wa kredytowego miejskiego.** Na wczorajszem posiedzeniu rady nadzorczej kijowskiego Towarzystwa kredytowego miejskiego na zastępcę prezesa rady obrano p. L. Kunderewicza.

— **O suszeniu wytłoków.** Onegdaj wieczorem pod przewodnictwem prezesa sekcyi cukrowniczej kijowskiej filii rosyjskiego Towarzystwa technicznego M. Tołpygina odbyło się ogólne posiedzenie sekcyi, na którem inż. St. Wolski wygłosił zajmujący odczyt „O sztucznem suszeniu wytłoków buraczanych".

Poruszony przez prelegenta temat wzbudził ogólne zainteresowanie słuchaczy i wywołał nader ożywioną dyskusyę, która przeciągnęła się do późnego wieczoru.

— **Sprawa adw. przys. Margolina.** Na wczorajszem ogólnem zebraniu wydziałów kijowskiego sądu okręgowego rozpoznawano wniosek prokuratora o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej adw. przys. A. Margolina za rzekome namawianie Wiary Czebieriakowej do przyjęcia na siebie za wynagrodzenie pieniężne winy zabójstwa Juszczyńskiego.

W swoim czasie adw. przys. Margolin złożył rządowi z powodu powyższego oskarżenia wyjaśnienie, w którym przedewszystkiem dowodził, iż skłanianie Czebieriakowej do przyjęcia na siebie winy zabójstwa, równałoby się skłanianiu jej do podpisania na siebie wyroku, skazującego ją na ciężkie roboty, co byłoby oczywistem absurdem.

Nie zaprzeczając przy tem, iż dwukrotnie widział się z Czebieriakową w Charkowie, oskarżony twierdził, iż uczynił to chcąc dopomódz dziennikarzowi Brazul Bruszkowskiemu do wykrycia prawdy i nie proponował Czebieriakowej żadnego wynagrodzenia pieniężnego. Poza tem adw. przys. Margolin zwracał uwagę sądu, iż sprawa niniejsza nie należy do kompetencyi kijowskich władz sądowych, ponieważ jest on zapisany w poczet adwokatów okręgu petersburskiej izby sądowej.

Ogólne zebranie przyznało słuszność tego ostatniego argumentu i postanowiło przekazać sprawę adw. przys. A. Margolina do rozpatrzenia radzie adwokackiej petersburskiego sądu okręgowego.

— **Instytut urządzeń miejskich i ziemskich.** W tych dniach rada wydziału inżynieryjnego politechniki kijowskiej rozpatrywała przesłany jej przez prezydenta miasta dla wydania opinii projekt założenia w Kijowie specyalnego instytutu urządzeń miejskich i ziemskich.

Po rozpatrzeniu projektu rada wydziału doszła do wniosku, iż program projektowanego instytutu, z wyjątkiem niektórych przedmiotów z zakresu prawa i mechaniki w niczem się nie różni od programu wydziału inżynieryjnego politechniki kijowskiej i innych wyższych zakładów technicznych tego samego typu.

— **Brak wody.** Mieszkańcy ulic Pieczarskiej, Maryińskiej, Szulawskiej, Prowiantskiej, zaułków Olgińskiego, Chańskiego i kilku innych w obrębie cyrkułu łukjanowieckiego przesłali

do zarządu miejskiego zbiorowe podanie, opatrzone mnóstwem podpisów, w którem proszą o niezwłoczne przeprowadzenie wodociągów na wymienionych ulicach.

— **Posiedzenie.** Dziś o godzinie 1-ej po poł. w lokalu kijowskiej filii rosyjskiego Towarzystwa technicznego odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków filii. Oprócz zwykłych punktów porządek dzienny zawiera odczyty M. Tołpygina p. t. „rzut oka na stan przemysłu cukrowniczego w okresie od 1 grudnia 1911 r. do 1 grudnia 1912 r.“ oraz „zredukowanie wydatków na opał i pracę roboczą w r. 1910 — 1911 w porównaniu z r. 1901—1902.

— **Przedłużenie kontraktów.** Na skutek starań zainteresowanych kupców gubernator kijowski po porozumieniu się z zarządzającym izbą skarbową zgodził się na przedłużenie jarmarku kontraktowego o dni 11, t. j. do 11 marca włącznie.

OSOBISTE

— Przybył do Kijowa i zatrzymał się w „Grand Hotel'u“ gubernator miński A. Giers.

— ARESZTOWANIE MORDERCY. Dn. 16-go grudnia roku zeszłego na rynku Halickim zabity został kindżałem A. Babicz, pochodzący ze wsi Hrużki (pow. kijowskiego) skąd wysiedlono go, jako konokrada i chuligana.

Mordercom, których było kilku, udało się ulotnić i dopiero wczoraj jeden z nich dostał się w ręce policyi. Aresztu dokonał stójkowy na ul. Iwanowskiej, któremu wydała się podejrzaną przechodząca ulicą banda, złożona z dwóch mężczyzn i jednej kobiety. Wszystkich troje odprowadzono do cyrkułu. Kobieta oznajmiła się prostytutką Piskunową, mężczyzni Bajcewem i Pichurą; - ostatni z nich uzbrojony był w kindżał. Podczas indagacyi Piskunowa oświadczyła, iż była świadkiem zabójstwa Babicza, i że zabójstwa dopuścił się Pichura.

Podczas dalszego śledztwa Pichura przyznał się do zbrodni. Zabójcę oddano do rozporządzenia sędziego śledczego.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. W domu Nr 7 przy zaułku Nowym usiłowała odebrać sobie życie 17-letnia Anna I.

„Pogotowie“ po udzieleniu pomocy lekarskiej odwiozło ją dla dalszej kuracyi do szpitala.

— KRADZIEŻ WEKSLI. W tych dniach w domu Nr. 19 przy ul. Dymitrowskiej z mieszkania Belkinda skradziono rozmaite rzeczy, między innemi garnitur, w kieszeni którego znajdowały się rozmaite dokumenty i weksle, wydane Belkindowi przez Feldmana, Wolfpowa, Owruckiego i innych.

— OKRADZENIE SKLEPU. Onegdaj w nocy za pomocą dobranego klucza złodzieje dostali się do sklepu bławatnego Choroszanskiego (Meżygorska 15), wyłamali tam kasę, z której skradli około 200 rb., zrabowali rozmaite materyały na sumę 2,000 rb., poczem opuścili sklep nie zauważeni przez nikogo.

— W SPRAWIE ZABÓJSTWA STÓJKOWYCH NA PADOLE. Aresztowany za zabójstwo stójkowych na Padole, chuligan Tkal został z rozporządzenia sędziego śledczego wypuszczony z więzienia łukjanowieckiego. Wkrótce ma być uwolniony i Piskunow.

Prawdziwi zabójcy nie są dotychczas aresztowani, aczkolwiek nazwiska ich są policyi znane.

— ROZBÓJNICY W LESIE MIEJSKIM. W pobliżu Puszczy Wodicy w lesie miejskim grasuje od pewnego czasu banda rozbójnicza. Przed kilku dniami rozbójnicy ci dokonali napadu na Timoszenkę, onegdaj ofiarą ich padł włościanin W. Kuprienko, który powracał z żoną z jarmarku Kureniowieckiego. Napastników było trzech—dwaj uzbrojeni byli w duże rewolwery, trzeci miał w ręku topór. Grożąc zabójstwem rozbójnicy odebrali K. 31 rb. i rozmaite sprawunki, zdjęli z niego buty i zabierali się do odejścia. Kuprienko zaczął narzekać, iż bez butów zamarznie. To podziałało na bandytów—zwrócili K. buty, poczem skryli się w lesie. Poszukiwania złoczyńców są bezowocne. Sądząc z niektórych danych rozbójnicy ci są przestępcami, którzy przed kilku dniami zamordowali na Padole stójkowych.

— SZTUCZKA ZŁODZIEJSKA. Na jarmarku Kureniowieckim cyganie - Nabaranczuk, Griszczenko i Medwiedienko, sprzedali włościaninowi Nagornyjowi za 50 rb. konia, następnie zaciągnęli go do jakiejś restauracyi, spoili go, poczem zabowali mu konia i ulotnili się.

Całą bandę cygańską policyi udało się aresztować.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Na ul. W. Wasylkowskiej niejaki M. Adamow, chcąc wskoczyć w biegu do tramwaju, przewrócił się, przyczem mocno się potłukł. Pomocy lekarskiej udzieliło mu „Pogotowie“.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej

Dnia 2 (15) marca 1913.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	2,0	8,9	7,2
Barometr przy O w mm.	747,2	746,4	745,2
Stop. wilgotności w proc.	89	66	80
Kier. i szybk. wiatru (w m. n.)	PłdZ1	PłdZ1	PłdZ4
Chmur. wedł. 10 stopn. syst.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	—	—	—

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temper. powietrza w ciągu doby	11,6
Najniższa	3,4
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	6,0
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	—2,2

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano na północnym zachodzie, na zachodzie i na wschodzie Rosyi Europejskiej. Temperatura wyższa od normalnej w całej Rosyi.

Pogoda przewidywana: słabe mrozy na północnym wschodzie Rosyi Europejskiej, przymrozki w dorzeczu środkowej i dolnej Wołgi i Uralu, ciepło w pozostałej Rosyi, opady oczekiwane we wszystkich rejonach, oprócz pasa południowego.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. M. Heinrich, kupiec, z Odesy; Herman Schütte; Herman Mel, kupiec; A. Bezos; Włodzimierz Bernstein, kupiec; Aleksander Monomachow, pułkownik; B. Daniewski, oficer; Marya Hirschman,

Hotel François: pp. Marya Kisielewa; Julia Pirogowa; Kazimierz Burzyński, z gubernii kurskiej; Ludwik Rudnicki; Michał Protosow; Stanisław Lewicki, z Humania; Teofil Knoll; Władysław Ketliński, z Kamieńca; Dymitr Bochołdin; Szymon Pisariew; K. Wasiljew; Lucyan Kuczyński

Hotel Ermitage: pp. Stanisław Miklaszewski, ze Szpały; Adam Bietkowski, obywatel, z powiatu mohylowskiego; Konstanty Skibiński, obywatel, z Petersburga; Aleksander Rozanow, inżynier; Edmund Wtorzecki, wicedyrektor cukrowni; Stefan Leppert; Kazimierz Rosenbach, z Warszawy; Teodor bar. Grewenic, inżynier; Michał Czakir.

Hotel Władymirska: pp. M. Winogradow, kupiec; Michał Huck; Jan Gorłow; Helena Sztakmar; C. Borziak; Olga Ogranowicz; Juliusz Perkowicz kupiec; K. Sawicki, obywatel; Aleksander Turczanowicz, inżynier; N. Kabszew; Mikołaj Bielin, dyrektor cukrowni; M. Krzżanowskij, obywatel

Hotel Universal: pp. Aleksander Maksimow; Michał Kulawcew; Marya Drobiec.

Palast-Hôtel: pp. Mikołaj Urewicz lekarz Paweł Feltenstein, obywatel niemiecki; Wiktor Renjo; Ignacy Różycki, z Kielc; Wilhelm Hile, inżynier; Michał Rafałowicz; Wiara Kostromina; Jerzy Białocierkowski, kupiec; Marek Perelman, kupiec; M. Dymski, kupiec; Grzegorz Wołodarski, kupiec; S. Krajzman; A. Klebanow, kupiec; M. Jofe, kupiec; M. Karlun, kupiec; Jakób Kopman, kupiec. Grzegorz Cap, kup.

Hotel Rosya: pp. Aleksander Czijakow; Jadwiga Wierzbicka z Warszawy; J. Kaptiłow, kupiec; Karol Schmidt, inżynier; A. Szedzińska, ze Żmierz; Mikołaj Engelhardt; Jerzy Padurian, kupiec; Edward Porges, kupiec; J. Braun, kupiec; S. Nikkel, z Wilna.

Hotel Praga: pp. Wiktor Palicyn; Zofia Szwarcer; Piotr Kryłow, Wincenty Sodolak, z Płoskirowa; Edward Jasiński, z Winnicy.

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego“ złożyli:

Na bezpłatne obiady przy taniej kuchni Koła Kobiet; w celu uczczenia p. Karola Lipkowskiego, ustępującego z Administracyi majątków kapuściańskich, który pozostawił o sobie jak najlepszą pamięć zdobytą z rzadko spotykaną w obecnych czasach zacnością, w dowód uznania - życzliwi mu składaja 16 rb.

Na szpital rz.-katolicki w Kijowie: pp. Reis-Millerowa, za pośrednictwem ks. dziekana Szeptyckiego 10 rb.

Na kościół św. Mikołaja: pamięci babki wnuczka M. S. (na organy) 3 rb.—p. A. I. (na ołtarz Matki Boskiej) 3 rb.—p. Kornelia Bielska (na organy) 75 kop.

Na wpisy do uznania Redakcyi: pp. Stefanostwo Jasicowie (zamiast wieńca na grób ś. p. Maryi Żaboklickiej) 10 rb.

Na wpisy szkoły p. Żukiewiczowej: p. Antoni Niedzielski 25 rb.

Na nędzę wyjątkową przy Tow. dobroczynności: pp. Henrykostwo Hanscy, zamiast rozsyłania podziękowań za życzenia w dniu ich ślubu 10 rb.— M. M. (pamięci ojca) 1 rb. — (pamięci Kazimierza Kompielskiego) 3 rb.

Na najbiedniejszych przy Tow. dobroczynności: p. N. N. (pamięci Kaziuni) 2 rb.

Na Macierz śląską w Cieszynie: pp. Wł. Mazaraki 12 rb.—R. Leszczyński 1 rb.—B. B. od K. Z. 3 rb.—B. B. 3 rb. Zofia Duszyńska 10 rb.

Na Tow. dobroczynności: p. Fr. hr. Potocki 25 rb.

Na wpisy do uznania Tow. dobroczynności: pp. Teodor Cor..cki (pamięci Tekli) 3 rb.—E. Węglińska 25 rb.—E. Jaroszewska 25 rb. dyrektor Walewski 3 rb.

Na wydział letnisk przy Tow. dobroczynności: p. F. Miłobędzki (wręczone na kiermaszu p. Leszczyńskiej) 5 rb.

Krwawe zajście na Łukjanówce.

Przyczyny, jakie popchnęły W. Łarionowa do zamordowania dymisyonowanego podpułkownika I. Głuchowcewa, pozostają w dalszym ciągu zagadką. Być może, iż młody chłopak, z natury nerwowy i niezrównoważony, zemścił się w ten sposób na oficerze za to, iż ten wyśmiewał się z niego, kpił z asystowania p. Szochinej i nazywał „gołowąsem“. Zabity Głuchowcew liczył 52 lata, był on bratem sędziego śledczego orłowskiego sądu okręgowego i autora niedawno wystawianej w Kijowie opery „Dni naszego życia“.

Otrzymawszy w r. 1907 z powodu choroby dymisyę, G. zamieszkał najpierw na Peczersku, a od roku zeszłego na Łukjanówce przy szosie Kadeckiej № 15.

Był on, jak powiadają, człowiekiem dobrym; w miarę możności pomagał on córce swojej chrzestnej, która wyszła za mąż za ślusarza Jurkowskiego i udzielał pożyczek rozmaitym osobom. Między innemi jedną z jego klientek była matka zabitej Szochinej.

Zwłoki podpułkownika pozostawiono w mieszkaniu i wczoraj władze udzieliły pozwolenia na pochowanie go bez sekcyi sądowo lekarskiej.

Cały ten dramat wywarł szczególnie wstrząsające wrażenie na rodzinę zabójcy: matkę i młodszą siostrę. Według słów matki, Wasyl Ł. był zawsze bardzo nerwowem dzieckiem. Różne nieszczęścia rodzinne — samobójstwo ojca, następnie wydalenie ze szkoły handlowej i bieda jeszcze bardziej zdenerwowały chłopca. Przed kilku miesiącami Wasyl usiłował już odebrać sobie życie, ale bezskutecznie. Ostatnimi czasy powtarzał on stale matce, iż się zastrzeli, o ile nie uda mu się znowu dostać do szkoły.

Rodzina Łarionowych wogóle mało była poinformowana o sprawach, dotyczących Wasyla.

Według informacyi, pochodzących ze źródeł policyjnych, młody Łarionow obracał się w towarzystwie chuliganów.

Młody człowiek S. Karpenko, który po zabójstwie doręczył listy rodzinie zamordowanej, był jednym ze znajomych W. Łarionowa.

Zwłoki Łarionowa odwieziono do prosektoryum.

Prokuratura postanowiła dochodzenie śledcze w danej sprawie umorzyć.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Sprawy bałkańskie.

Odpowiedź sprzymierzeńców.

Sofia (AP). Rząd bułgarski doręczył posłom państw zagranicznych notę, zawierającą odpowiedź sprzymierzeńców na propozycye mocarstw, dotyczące pośrednictwa.

Sprzymierzeńcy zgadzają się na przyjęcie pośrednictwa pod następującymi warunkami:

1) jako podstawa dla rozpraw o rozgraniczeniu terytoryów służyć ma linia, zawierająca w swym obrębie Adryanopol i Skutari, które przejść mają w ręce sprzymierzeńców;

2) Turcya ustąpić ma wyspy Egejskie;

3) Turcya zrzeka się w zupełności swych praw do Krety;

4) Turcya zasadniczo zgadza się na wypłatę odszkodowania wojennego, którego wielkość określona zostanie przy ostatecznem zawarciu pokoju, oraz na zwrot strat prywatnych;

5) sprzymierzeńcy mają prawo głosu w kwestyi praw, jakim podlegać będą ich poddani w cesarstwie otomańskiem oraz w sprawie narodowości, przywilejów cerkwi prawosławnej i praw ogólnych, stosowanych względem współplemieńców państw bałkańskich—poddanych tureckich;

6) akcya wojenna w czasie rozpraw pokojowych nie zostaje przerwana.

Białogród (AP). Przedstawicielom mocarstw udzielono odpowiedzi w sprawie pośrednictwa.

Ateny (AP). Minister spraw zagranicznych wręczył przedstawicielom mocarstw odpowiedź na propozycyę o pośrednictwie.

Berlin (AP). Nota z odpowiedzią państw bałkańskich wywarła tu wrażenie ujemne.

W Albanii.

Londyn (AP). Agencya Reutera donosi, iż tajny wywóz broni do Albanii znacznie się zwiększył. Wobec wojowniczych oświadczeń kongresu albańskiego w Tryeście, możliwem jest, iż sąsiedzi Albanii odnosić się do niej będą, jak do strony wojującej.

Z parlamentu bułgarskiego.

Sofia (AP). Sobranie rozważało kwestyę zatargu bułgarsko-rumuńskiego, rokowań pokojowych oraz stosunków do Serbii i Grecyi.

Poseł od bułgarskiej Dobrudży potępiał postępowanie Rumunii i przedstawił odezwę 19 wsi pogranicznych, protestujących przeciwko uroszczeniom Rumunii. Deputowany Sakisarewski z dokumentami w ręku stwierdził, iż w memorandum rumuńskiem, przedstawionem na kongresie berlińskim niema wcale mowy o Sylistryi. Jeżeli powoływać się na ten ostatni to Bułgarya powinnaby raczej coś otrzymać. Sakisarewski oznajmił, iż naród bułgarski nie odda dobrowolnie ani piędzi ziemi, zroszonej krwią. Socyalista Sakizow, wskazując na oziębienie stosunków pomiędzy sprzymierzeńcami, nalega na zawarcie pokoju z turkami.

Odpowiadając interpelantom, Gieszow oświadczył, iż rokowania w sprawie zatargu bułgarsko-rumuńskiego są zakończone; oba państwa przyjęły pośrednictwo mocarstw. Następnie Gieszow odczytał wyciąg z protokółu rokowań londyńskich o przyznaniu przez Bułgaryę szkolnej i kościelnej autonomii kucowałachom w przyszłych posiadłościach z prawem Rumunii do wspomagania tych ostatnich pod kontrolą Bułgaryi i o zobowiązaniu się tej ostatniej do zniesienia fortyfikacyi Sylistryi i sprostowania granicy z odstąpieniem Rumunii części terytoryum. W sprawie stosunków z Serbią i Grecyą Gieszow stwierdził, iż nie istnieje pomiędzy sprzymierzeńcami żadna różnica zdań i wskazał na zarządzenia, przedsięwzięte przez rządy grecki i bułgarski w celu załagodzenia konfliktu, wytworzonego wskutek zajść w Sułutsko i Nigricie. W sprawie zakończenia akcyi wojennej minister oznajmił, iż sprawiedliwość wymaga, aby sprzymierzeńcy otrzymali więcej, niż to czemby się oni zadowolili wcześniej. Warunki pokoju powinny odpowiadać ofiarom i stratom poniesionym po wznowieniu akcyi wojennej.

Oblężenie Skutari.

Cetynia (AP.) Przedstawiciele mocarstw zwrócili się do rządu z prośbą, aby pozwolił spokojnym mieszkańcom Skutari opuścić takowe. Rząd kierowany względami politycznymi i strategicznymi, odmówił uwzględnienia tej prośby, zgodził się natomiast na to, aby miasto opuścili konsulowie i poddani państw zagranicznych.

W sprawie bombardowania portów adryatyckich.

Białogród (AP.) W bombardowaniu przez krążownik „Hamidje“ San Giovanni di Medua i Alessio prasa widzi rękę Austryi. Zapewniają tu, iż według informacyi otrzymanych z Czarnogóry, „Hamidje“ płynął pod banderą austryacką i że wpłynął do zatoki Otranckiej ze statkami austryackimi.

Z parlamentu greckiego.

Ateny (AP). W izbie deputowanych były minister spraw zagranicznych Kalegris wniósł interpelacyę w sprawie polityki zewnętrznej, wskazując na konieczność przyłączenia wysp Egejskich do Grecyi. Kalegris podkreślił, iż stosunki przyjacielskie z Serbią dają prawo przypuszczać, iż wkrótce zostaną uregulowane wszystkie sprawy bieżące.

Demobilizacya.

Wiedeń (AP.) Z Budapesztu donoszą do gazety „Zeit“, iż pułki honwedów uwalniają rezerwistów z r. 1909. Dodatkowi rezerwiści oraz rezerwiści z 1910 r. pozostają w wojsku. Według informacyi gazety, manewry rozpoczną się w Przemyślu, w Galicyi, d. 14-go marca pod dowództwem arcyksięcia Fryderyka. Zadanie manewrów — obrona północnego frontu twierdzy Przemyśla.

Pośrednictwo mocarstw.

Londyn (AP.) Agencya Reutera donosi, iż bez względu na warunkowe przyjęcie przez sprzymierzeńców pośrednictwa mocarstw w rokowaniach z Turcyą, londyńskie koła dyplomatyczne uważają za możliwe rozstrząsanie przez mocarstwa warunków pokoju.

Pomoc dla Anglii.

Londyn (AP.) Pertraktacye rządu angielskiego z Nową Zelandyą w sprawie pozostawienia wojsk nowozelandzkich do rozporządzenia władz królewskich, w razie konieczności obrony terytoryum królestwa, zostały uwieńczone powodzeniem.

Nowa Zelandya może dostarczyć 8,000 wyćwiczonych żołnierzy.

Budżet wojenny Anglii.

Londyn (AP). Budżet wojenny na rok 1913 — 1914 przewiduje wydatki w sumie 28 220,000 funtów sterlingów, a więc o 360,000 funtów sterlingów, większe niż w roku zeszłym. Budżet przewiduje asygnowanie 234,000 funtów na lotnictwo.

Z lotnictwa.

Friedrichshafen (AP). Aerostat „Zeppelin 16“ dokonał lotu podczas silnego wiatru. Na aerostacie znajdowała się kartaczownica, która dała 500 strzałów. Fakt ten dowodzi, iż jest rzeczą możliwą posługiwanie się kartaczownicami na aerostatach.

Z Persyi.

Londyn (AP) „Times“ omawiając doniesienia korespondenta o stopniowym upadku Persyi utrzymuje, iż sprawy perskie ściśle związane są z zachowaniem się rządu perskiego. W taki sposób rządzony kraj przyszedłby do stanu krytycznego nawet w tym razie, gdyby przedstawiciele—angielski i rosyjski—znajdowali się daleko od granicy. Gazeta oświadcza, że następstwem wycofania wojsk rosyjskich byłaby anarchia.

Huragan.

New York (AP) W środkowej i zachodniej części Ameryki Północnej huragan wyrządził znaczne szkody. Zginęło 80 osób. Wiele rannych.

Zajście.

Casablanca (AP). Z domu poddanego niemieckiego Henryka Ficka obrzucono kamieniami powracających żołnierzy. Tłum wtargnął do domu i uprowadził miejscowych stróży i policyę. Konsul niemiecki zwrócił się do konsula francuskiego z protestem.

Z Dalekiego Wschodu.

Mukden (AP). Monarchiści w proklamacyach obwiniają rząd o zamordowanie cesarzowej. Pośród ludności mandżurskiej panuje wrzenie. Straż nad miastem została wzmocniona.

Mukden (AP). Czan S Luan zaciągnął pożyczkę w wysokości 2 ch milionów lan w banku niemieckim w Pekinie na potrzeby wojenne. Na prowincyi cycykarski i giryński dudu mają zamiar zaciągnąć pożyczki analogiczne.

Pekin (AP) Rząd nie uskutecznił zapłaty miliona funtów pożyczki belgijskiej, termin której przypadał d. 1 go marca.

Stan zdrowia Wielkiej Księżniczki Tatjany Mikołajówny.

Petersburg (AP.) Biuletyn o stanie zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości, Wielkiej Księżniczki Tatjany Mikołajówny.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżniczka Tatjana Mikołajówna w ciągu ubiegłej doby czuła się tak samo, jak w ciągu dni poprzedzających. Stan ogólny—bez zmiany. Temperatura: z rana 38,1, w dzień 37,8, wieczorem 38,6. Puls: z rana 72, w dzień 76, wieczorem 8..

Podpisane: lejb-medyk J. go Cesarskiej Mości—Botkin.

Carskie Sioło, 1 go marca 1913 r.

Interpelacya.

Petersburg (AP). Październikowcy zainterpelowali ministra spraw wewnętrznych, czy wiadome mu jest, iż podczas rozruchów, jakie miały miejsce wśród robotników w kopalniach leńskich, użyta była bezprawnie, wobec braku dostatecznych podstaw, broń palna? Czy wiadome jest ministrowi handlu i przemysłu, iż stosunki T-wa leńskiego względem robotników w kopalniach nie były zgodne z prawem, oraz jakie środki zamierzają oni zarządzić w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej?

Dokoła Dumy.

Petersburg (AP). Na prezesa komisyi do spraw robotniczych został wybrany postępowiec Konowałow, na wiceprezesa—październikowiec Rodzianko, na sekretarza—kadet Stepanow.

Petersburg (AP). Październikowcy i postępowcy złożyli wniosek prawodawczy, w myśl którego posłowie do Dumy Państwowej i Rady Państwa z wyboru nie są odpowiedzialni za wygłoszone mowy, oraz o zmianie artykułów 14 i 22 ustawy Dumy Państwowej.

Petersburg (AP) Trudowicy skierowali interpelacyę do prezesa rady ministrów oraz do ministrów: wojny, spraw wewnętrznych, sprawiedliwości oraz handlu i przemysłu z powodu nadużyć, jakie miały miejsce w roku zeszłym w kopalniach leńskich.

Petersburg (AP). Na prezesa komisyi prasowej w Dumie wybrano Szulgina, na wiceprezesa — Szubinskiego, na sekretarza zaś — Ratkiewicza.

Petersburg (AP). Prezydyum Dumy Państwowej orzekło, iż wniesiony przez grupę pracy projekt prawodawczy o amnestyi sprzeciwia się art. 23 praw zasadniczych, w myśl którego ułaskawienie osądzonych i udzielanie powszechnej amnestyi należy do prerogatyw władzy Najwyższej, wobec czego prezydyum uznało, iż powyższy projekt nie może być ani przyjęty, ani ogłoszony na posiedzeniu plenarnem.

Projekt prawa o wolności sumienia.

Petersburg (Wł.). Makłakow przedstawił opinię swą w sprawie projektu prawa, złożonego przez posłów o wolności sumienia. Projekt nie jest pełen, pominięto wiele stron, wymagających unormowania prawodawczego; projekt ten jest ubogi w porównaniu z potrzebami życia realnego. Jeżeli projekt stanie się prawem, ministerstwo zmuszone będzie wiele kwestyi rozstrzygać zapomocą okólników.

Wypowiadając się przeciwko projektowi posłów, minister cofnął wniesione dawniej projekty w celu ponownego ich rozpatrzenia i pełniejszego zabezpieczenia innowiercom udzielonych im praw. Przy opracowywaniu projektów Makłakow przytrzymuje się jednej zasady: nie udzielać nikomu praw większych niż przysługujące religii panującej. Ze względu na obrzymie doświadczenie, opracowanie projektów wyznaniowych należy powierzyć ministerstwu spraw wewnętrznych.

O prawa kobiet zamężnych.

Petersburg (Wł.). Komisya Rady Państwa przyjęła projekt prawa o prawach kobiet zamężnych i o oddzielnem zamieszkiwaniu małżonków. Projekt odesłano do Dumy.

Z rady zjazdu przedstawicieli przemysłu.

Petersburg (Wł.). W radzie zjazdów przedstawicieli przemysłu wydalono kilku pracowników wobec ukazania się w gazetach poufnych decyzyi rady.

Zjazd homeopatów.

Petersburg (Wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło na zwołanie w październiku zjazdu homeopatów.

Giełda Petersburska.

Dn. 2 marca 1913 r.

4% Renta Państwowa.	93⁷/₈
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	8.¹/₄
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	84
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	458½
5% „ „ 1866 r.	358
5½% Obl. prem. Szlach. Banku.	336
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	532
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk. B.	499
„ Lianozow—udziału	302
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	399½
„ Tow. Odlewni stali „Sormowo“	139
„ Tow. Leśner	343
„ Gazańsk. Fab. Szyn	183
„ Putiłowsk.	162
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	6.5
„ Kon. Tow. kopalni złota	153
„ Kot. fabr. maszyn	182½
„ M. K. Wor. kol.	725
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	265
„ Mosk. Kazań. kolej	541
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	271
„ Półn. Doniecka kol. żel.	3 9½
„ Dom. Jurjewsk. Tow. met.	313
„ Fabryk Malcowskich	456½
5% Pożyczka 1905 r.	104⅞—105¼
5% „ 1908 r.	103⅞
5% Świadectwa włościańskie	101¾

Usposobienie z walcrami spokojne ale stałe; z papierami dywidendowymi na początku mocne, ku końcowi giełdy słabsze i chwiejne; z premiowkami stałe.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Sprawy bałkańskie.

Odpowiedź państw bałkańskich.

Berlin (Wł.) Odpowiedź państw bałkańskich uważana jest w kołach miarodajnych za ogromnie przesadzoną, lecz nie beznadziejną, ponieważ postawiono umyślnie wygórowane żądania w celu poczynienia ustępstw. Nota nie jest ostatniem słowem. Panuje ustalony pogląd, iż nie może być mowy o kontrybucyi i inne warunki są także przesadzone.

Pożyczka turecka.

Amsterdam (Wł.) Rząd turecki zawarł umowę z konsorcyum finansistów holenderskich o pożyczkę 10 milionów guldenów na 10 proc. pod zastaw klejnotów koronnych.

Pośrednictwo mocarstw.

Wiedeń (Wł.) Panuje pogląd ogólny, iż pośrednictwo mocarstw na podstawie odpowiedzi państw związkowych jest wyłączone. Wierzą jednakże w możliwość kontynuowania dalszej akcyi pokojowej. Mocarstwa same sformułują warunki pokoju i polecą przyjęcie ich stronom walczącym.

Protest.

Londyn (Wł.). „Daily Telegraph“ donosi, iż Austrya z powodu okrucieństw, których się dopuszczali serbowie w Albanii, projektuje wydanie noty protestującej mocarstw.

Przeciwko Bułgaryi.

Białogród (Wł.). Prasa serbska coraz ostrzej występuje przeciwko bułgarom i grozi sojuszem serbsko-rumuńskim przeciwko Bułgaryi.

Saloniki—wolnym portem.

Saloniki (Wł.). Salonickie koła handlowe wybrały komisyę w celu przeprowadzenia rokowań z rządem greckim o proklamowaniu Saloniki wolnym portem.

Ze Skutari.

Wiedeń (Wł.). Do „Reichspost“ donoszą ze Skutari, iż podczas bombardowania miasta przez czarnogórców została ciężko raniona córka generała austryackiego Lambanera.

Z Adryanopola.

Paryż (Wł.). Z Konstantynopola donoszą, iż Szukri basza, ciężko zachorowawszy, zdał dowództwo Adryanopola.

Bombardowanie twierdzy trwa w dalszym ciągu.

Londyn (Wł.). „Daily Mail“ donosi, iż komendant Adryanopola telegrafował do Konstantynopola o rozpaczliwem położeniu twierdzy: wśród ludności panuje cholera, zapasy amunicyi i żywności są na wyczerpaniu. Natychmiast została zwołana rada wojenna, która uchwaliła polecić Szukri baszy rozpoczęcie z bułgarami rokowań o honorowej kapitulacyi.

Wiedeń (Wł.). Wiadomości o położeniu Adryanopola są sprzeczne. Twierdzą, że miasto może się trzymać w ciągu miesiąca. Położenie armii oblegającej jest niekorzystne. Zimno i niewygody wywołują nastrój przygnębiający.

Pod Czataldżą.

Paryż (Wł.). Forpoczty pod Czataldżą znalazły 400 zmarzniętych bułgarów, w tem 4 oficerów. Zmarzło także kilkudziesięciu turków.

Głosy prasy francuskiej.

Paryż (Wł.) Dzienniki francuskie wyrażają zdanie, iż państwa sprzymierzone muszą poczynić znaczne ustępstwa, jeżeli chcą naprawdę pokoju.

Echa napadu na redaktora „Muchy“.

Warszawa (Wł.) Redaktor „Muchy“ Buchner wystąpił przeciwko Trejdosiewiczowi sądownie, wobec tego, iż z powodu podejścia satysfakcya honorowa jest wykluczona.

Nadużycia w armii belgijskiej.

Bruksela (Wł.). Wielką sensacyę wywołały rezultaty śledztwa komisyi wojskowej, badającej zapasy amunicyi armii belgijskiej. Zapasy są zepsute i niemożliwe do użycia. Oficerów pociągnięto do odpowiedzialności.

Pogłoski o dymisyi Kasso.

Petersburg (Wł.) „Russk. Mołwa“ zamieszcza pogłoskę o dymisyi Kasso. Jako następcę wskazują nowomianowanego kuratora okręgu petersburskiego Prutczenko.

Informacye.

Petersburg (Wł.) Socyaliści wnieśli interpelacyę w sprawie pozbawionych pracy robotników w Łodzi, wskazując na brak organizacyi robót publicznych i odmowę administracyi utworzenia komitetu specyalnego. Autorowie interpelacyi zapytują, jakie środki zamierza zarządzić rząd w celu usunięcia braku pracy.

Z komisyi budżetowej.

Petersburg (Wł.). W komisyi budżetowej Kokowcew złożył wyjaśnienie w sprawie syndykatów, których istnienia trudno udowodnić i walczyć z niemi nie łatwo. Z powodu uwagi skrajnego prawicowca Nowickiego o istnieniu syndykatu gorzelanego w Królestwie Polskiem, Kokowcew zaznaczył, iż gorzelnicy dążą do zjednoczenia również i w gub. centralnych, oddalonych od kresów.

Z ministerstwa sprawiedliwości.

Petersburg (Wł.). Minister sprawiedliwości wniósł projekt zwiększenia odpowiedzialności za wykroczenia przeciwko przepisom o robotach górniczych.

Projekt skasowania odszkodowań o zniesienie propinacyi.

Petersburg (Wł.) W komisyi finansowej znajduje się projekt o nieudzielaniu odszkodowań za zniesienie prawa propinacyi w Królestwie Polskiem. Poseł Gościcki opracował i rozesłał do członków komisyi referat, w którym na podstawie prawa dowodzi nieprawidłowości wniosków projektu ministerstwa finansów.

Tania Kuchnia

KOŁA KOBIET POLEK — Funduklejowska Nr 25, — w dziedzińcu. —

Założona w celu, by młodzież ucząca się i ludzie pracy, nie mający czasu na prowadzenie kuchni w domu, mogli być pewni, iż dostają jedzenie starannie przygotowane na maśle i po cenie kosztu.

MENU

I.
Zupa perłowa ze śmietaną.
Rosół z pierożkami.

II. 7574
Flaki z pulpetami.
Pieczyste.
Kotlety ministerskie.
Polędwica.
Sznycle po kozacku z kart fl.

III.
Pierogi z sera smażone.

Buraczki. — Ogórki.

Cały obiad **30 k**, pół obiadu **20**. Cały obiad w abonamencie miesięcznym **8 rb 50 k.**

Kupuje 7637

Płacę najwyższe ceny za wszelkiego rodzaju **Starożytne** i rzadkie okazy, tabakierki, emalie, srebro, meble, bronzy, porcelanę, sztychy, miniatury i t. p., jako też

perły, brylanty i drogie kamienie. Monety **platynowe,** sztuki platyny, złoto i srebro według kursu.

Ocenianie i informacye bezpłatnie. Zwracać się listownie i osobiście.

„A. Załotnicki"

Kijów. Kreszczatyk Nr 23. tel. 3-86. Firma istnieje od 1858 r.

---

7 k śledzie 7 k.

Królewskie świeżego połowu małosolone, o delikat. smaku, 7 k sztuka. Magazyn **Wasiekina,** W.-Wasylkow. 8, tel. 36-18. 1863

FABRYKA WAG

I. CHĄDZYŃSKI i S-ka

ul. Luterańska Nr. 5. Wszelk. rodz. wagi dziesiętne, czterdziestne, setne, stołowe i wagonowe. 8205

---

34 KRESZCZATYK w PASAŻU

Bazar

Rzeczy okazyjnych i mebli

Do sprzedania nowozakupione w bogatych domach, majątkach i innych okaz. w olbrzymim wyborze **MEBLE** w stylach tegoczesnych i starożytnych do wszystkich pokoi z różnego drzewa

Taniej niż gdzieindziej o 25 proc.

Przedtem niż gdzie kupić **upraszamy** przyjść i obejrzeć. Kupno nie obowiązkowe.

Proszę zanotować prawidłowy adres.

34 w Pasażu, Kreszczatyk

Telefon 19-19. 1042

Kantor Modnych ŻURNALI i form z papieru

SKŁAD MANEKINÓW

męskich, damskich i dziecinnych najnowszych fasonów. Przyjmuje zamówienia według form własnego wyrobu

W. JELSZIN

Kijów, Kreszczatyk 25. w podwórzu. 7770

Kijowskie Centralne **Biuro Rachunkowe**

przepisywanie na maszynach.

Kijów, Kreszczatyk 10. Tel. 28-64. 1149

Hotel-Pensyonat „Cosmopolite" 1364

Kuchnia wykwintna. Komfort nowoczesny. Pokoje od 1 rb. Obiady dla przychodzących. Instytutowa 16, I-sze piętro m. 10. Telefon 28-23.

SPECYALNY SKŁAD

pary oczyszczanego dezynf. Pierza i Puchu

gotowe poduszki 4636

J. Richter, Kreszczatyk 10.

SZKLANKA HERBATY

z niewielkim kieliszkiem doskonałego francuskiego wina „Saint Raphael" po jedzeniu zapobiega chorobom żołądkowym, dopomaga trawieniu, rozgrzewa i wzmacnia. Żądajcie wszędzie wino „Saint Raphael". 7900

Każda opaska butelki jest zaopatrzona w napis St Raphaël

S'RAPHAËL

Można na długoterminowe raty bez dopłat.

Fisharmonie Manborga

uznane za najlepsze przez poważne siły muzyczne.

Fisharmonie Manborga

wyróżniają się przyjemnym tonem.

Fisharmonie Manborga

wyróżniają się artystycznem oddaniem

Fisharmonie Manborga

wyróżniają się trwałością konstrukcyi 4621

Najwyższe nagrody za najlepszy gatunek

Wyłączna sprzedaż w składzie fabrycznym

SZUSTER i S-ka

Kreszczatyk Nr. 50 tel. 30-99

JEDYNA NIESZKODLIWA NIEZAWIERAJĄCA LAPISU FARBA ROŚLINNA DO WŁOSÓW PROF. ... PARYŻ „NATURALIS" SZYBKO NADAJE WŁOSOM POŻĄDANY KOLOR, ZACHOWUJĄC GO BEZ ZMIANY ... 3-4 MIESIĘCY. ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 7011

JAROSŁAWSKIE I KOSTROMSKIE

Płótna

G. SOKOŁOWA

Kreszczatyk 54.

Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpet., prześcieradła, got. bieliznę męską, towary bawełniane i wiele in. przedmiotów. Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem proszę się osobiście przekonać 4365

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

PROWIZORA H. F. JURGENSA BORO-TYMOLOWE MYDŁO PRZECIWKO POCENIU SIĘ, OPALENIZNIE, PIEGOM, WĘGROM, PRYSZCZOM I ŻÓŁTYM PLAMOM. PACHNĄCE MYDŁO TOALETOWE NAJWYŻSZEGO GATUNKU. WSZĘDZIE DO NABYCIA. Kawał. 50 k. ½ kawał. 30 k.

Skład Główny u H. F. Jurgensa. Moskwa. 7267

Medal Złoty, Londyn 1893 r.

Przyjeżdżającym na kontrakty

poleca się:

Meble używane i nowe, stylowe, starożytne i zwyczajne.

Kompletne umebl. pokoj.: bawialni, jadalni, gabinetów, sypialni i buduarów.

Obrazy i grawiury, bronzy, porcelana.

Zegary figury i inne rzeczy do urządz. mieszkania, podarunki. 7711

CENY STAŁE.

Opakowanie staranne bezpłatnie.

Okazyjnie nabyta partya mebli francuskiej roboty w stylu **Marquetri.**

„Rzeczy okazyjne"

M. TABACZNIKA

W.-Wasylkowska 27, telef. 15-38.

Mierniczo-leśne biuro Kreślarnia Geometrów-taksatorów F. i A. BRODZKICH

Kijów, Kreszczatyk 23 m. 8 wprost poczty. Przyjmuje roboty: **miernicze, leśne i kreślenie.** 8049

Dywany Perskie

Americhanow byłe Samecowych

Sala kontraktowa, górne piętro, przy wejściu na prawo.

Z Persyi i Kaukazu przywieziono dywany Charysońskie, Taurydzkie, Tekińskie, Arabskie, Kubańskie, Komańskie, Kihrołetskie, Sumachij i Zeli, a także stare dywany, jedwabne materye w ładne desenie i najrozmaitsze rzeczy kaukaskie. 8346

Precz z rękami!

„JUROKSIL"

bez chlorku, bez sody **sam pierze bieliznę** bez mydła. Po godzinnem gotowaniu otrzymuje się bieliznę **przedziwnej białości.**

Żądajcie wszędzie Paczka 20 kop.

Południowo-Rosyjsk. T-wa Handlu Towarami Aptecznymi w Kijowie. 8208

Sprobójcie natural. turec. tytoń bez szwary, najlep. gatunek aromatyczny

Fabr. Br. Kalf

Magaz. fabr. Fundukl. 20. 7990

Okazyjnie 8230

kompl. umebl. baw. z róż. drzew., dywan zagran., portyery zapłac. do 400 rb., sprzed. taniej niż za połowę. Witryna parys. roboty, staroż, sztychy, bronz, zeg. rob. art. i żyran sak karakułowy, fortep. niewiel. fad. po cen. przyst. Rogniedińska 2 m. 12

Biuro Pośrednicze

A. Bielańskiego

Włodzimierska 49. Tel. 11-79. Poleca: nauczycielki, guwern. bony, cudzoziemki, pracujących w różnych branżach i usługę domową. 7260

Hotel Pensyonat

ANNY WIELHORSKIEJ w Warszawie.

Przeniesiony na ul. **Mazowiecką № 1** do lokalu komfortowego znacznie większego, który został specyalnie na ten cel wybudowany. Urządzenie nowe z zastosowaniem wszelkich ulepszeń. Ceny normalne. Telefony 83-90 i 276-24. 8172

DRZEWO OPAŁOWE

skład J. Połujana na Przystani. Nabiereż. Ługow 17. Tel. 22-82. Ceny niskie. Drwa berlin. najlepsze. 3847

Cegła ogniotrwała

wyższego gatunku fabryki **„Zmiecha" J. Ułaszyna** gotowa różnych rozmiarów. Przyjmują obst. analizy i cen. na żądanie. Adres poczta Wołodarka kijowskiej guber. w. Lechaczycha. 480

BIURO POŚREDNICZE M. Rozwadowskiej i S-ka w Winnicy na Podolu

Poleca nauczyciel. i bony franc., niemki, gospodynie, służbę domową, folwarczną i sezonowych robotników; pośredniczy w kupnie i sprzedaży majątków; wyszukaniu dzierżaw, mieszkań i innych interesach handlowych. 7105

Lepsza w Kijowie fabryka

haftów do sukni, plisowanie i gofrowanie, dekatyzowanie materyałów.

A. FIODOROW Prorezna № 20 7804

Dom dwupiętrowy z ogródkiem do sprzedania w Krakowie. Wiadomość od 4—6. Rogniedińska 4—4. 8074

Do sprzedania dom z ogrodem. W pobliżu gimnazyum nowego kościoła po wielkiej Wasylkowskiej ul. Twerska Nr. 6 (sadyba narożna) 8175

Automobil „Opel" elegancki torpedo, 24 sił, 6 osobowy, zupeł. nowy, okazyjnie do sprzed. Oglądać można do g. 2 po. Kąt Uniwersyt. 7 a m. 19. 8283

Do odstąpienia dzierżawa w połtawskiej gub. 270 dz. głęboki czarnoziem na 8 lat hotel „François" 132 od 12 do 1 pp. 8236

Sprzed. tanio dobr. majątek 360 dz., 30 wiorst od Kijowa. Szczeg. W. Podwalna Nr 29 m. 9. Od 4—6 bez pośred. 8233

Sprzedaję rower angielski mało używany, z dodatkami za 100 rb. Nazarjewska № 1 m. 7, od 10 do 2-ej pp. 8240

Litewska wędlina

Szynki 28 kop., **Salcesony** 34 kop. **Karkowina** 30 kop., **Kiełbasy** 30 kop., **Boczki** 22 kop za funt. Stacya Połoczany. Adres: Poczta Wołożyn m. Lucynka J. Krzyżański

---

Wyjeżdżając do Francyi, Anglii i Niemiec przyjmuje zamówienia na francuski, niemki, angielki **BIURO JAHOŁKOWSKIEJ.** Warszawa, Jerozolimska 82. 8063

Rolnych oficyalistów, ekonomów, rządców, mleczarzy, leśników, pisarzy gorzelnianych, pomocników gospodarzy, mechaników, gospodynie wiejskie ze spraw. świad. poleca Biuro Jahołkowskiej, Warszawa, Jerozolimska 82. 8065

Potrzebny zdolny, młody człowiek, polak z pewną praktyką biurową i czytelnym charakt. pisma. Zgłaszać się osobiście, przedstawiając piśmienną ofertę w języku polskim i rosyjsk. i referencye do Biura Ogłoszeń „Reklama", Kreszczatyk 41. Od g. 11 do 3 pp. 8237

Młoda osoba poszuk. miejsca naucz. do mał. dzieci na wyjazd za skrom. wynagr. Stołypinowska 10 m. 1 dla Z. K. 8274

Potrzebny rutynow. pomocnik biurowy z kilkol. poważną prakt. kadł. z ładn. charakt. pisma. Także popoł. pardgodz. ... dla doświadcz. buchaltera. Szczeg. oferty w posiad. język. z odpisami świad. adresować Kijów, poczta gł., skrz. poczt. 86. 8259

PRZYKŁAD Skutecznego działania

Biomalcu na chory i osłabiony organizm daje F. Enbaum (Bugurusław) w swoich listach z grudnia 1911 r. i 2 go marca 1912 r. Niestety brak miejsca nie pozwala nam zamieścić je w całości, więc zmuszeni jesteśmy ograniczyć się tylko urywkami, które przytaczamy dosłownie: Wdzięczny bardzo Wam jestem, pisze p. Enbaum, za radę zwrócić się do lekarza. Cierpię już dziesięć lat na silną obstrukcyę żołądkową, na katar żołądka i dróg oddechowych, ogłuchłem i do reszty osłabiem. Ciągle zażywałem środki przeczyszczające jak również droższe i tańsze preparaty. Środków nie żałowałem: w przeciągu lat dziesięciu straciłem dużą sumę pieniędzy. I lekarze ostatecznie odmówili mi pomocy, a rodzinie mojej powiedzieli, że wkrótce umrę. Jeździłem do Petersburga, leczyłem się u znanych profesorów i wróciłem chory. Obecnie jestem silny, energiczny, zawdzięczając temu cudownemu środkowi Biomalc. Dotąd byłem nad brzegiem mogiły, a teraz czuję stopniowe polepszenie, słyszę również lepiej. Zmieniłem się nie do poznania, moi znajomi patrzą na mnie ze zdziwieniem, cera poprawiła się, samopoczucie polepszyło się. Odtąd, jak zacząłem zażywać Biomalc, żołądek uregulował się, środków przeczyszczających wcale nie stosuję.

Kiedy do Was pisałem, myślałem że wewnątrz w klatce piersiowej coś się psuje. Teraz chwała Bogu wszystko dobrze zawdzięczając używaniu Biomalcu. Polepszenie było stopniowe. Zażywam 11 ty słoik Biomalcu i czuję się już doskonale. A ile ja wycierpiałem przez swoją chorobę: okropny ból głowy, szum w uszach i w głowie, ile nocy bezsennych spędziłem, ciągły brak pamięci i rozdrażnienie doprowadzały do obłędu. Nie życzę tego nikomu! Obecnie zawdzięczając zażywaniu Biomalcu — wszystko minęło.

List z dn. 2 go marca 1912 r. F. Enbauma donosi: Zupełnie wyzdrowiałem i wkrótce wyjeżdżam do majątku, gdzie urządzam kompletnie Biomalcową kuchnię.

Biomalc można nabyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych w słoikach po 85 i 1 r. 50 kop. Opisy żądajcie od T-wa Autosil Wilno. 78 9

ARDINE

Rok XXXVIII ISTNIENIA.

NAJSTARSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 dużych tomów najcelniejszych powieści i romansów

znakomitych autorów polskich i obcych

Redaktor i Wydawca: MICHAŁ SYBORACZKI.

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia dzieje ojczyste zwłaszcza porozbiorowe i pamiątki narodowe.

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.

Biesiada Literacka rozpoczyna w r. 1913 druk pracy ilustrowanej p. t.

GROBY POLSKIE, zawierającej życiorysy uczestników powstania r. 1863 poległych w boju, skazanych na wygnanie, straconych i t. p.

PREMIUM BEZPŁATNE.

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy

W roku 1913 damy w zupełności szereg znakomitych powieści oryginalnych, które ze względów cenzuralnych były drukowane zaledwie w skróceniu: **Michała Czajkowskiego „Hetman Ukrainy", „Wernyhora",** Bolesławity **„Zagadki",** osnutą na tle wypadków 1863 r. i in. nadto powieści Synoradzkiego, Gawalewicza, Lama, Bykowskiego, Łozińskiego, Kaczkowskiego, Przyborowskiego, Wilczyńskiego, Wiktora Hugo, Dumasa, Dickensa, Coopera, Feval'a i wielu innych autorów. Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek szybko utworzy się domowa **biblioteka trwałej wartości,** kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY

w Warszawie: rocznie rb. **6,** półrocznie rb. **3,** kwartalnie rb. **1** kop. **50.**
na prowincyi: „ rb **8,** „ rb. **4,** „ rb **2.**

Zagranicą rocznie rb. **10.**

Oprawa wytworna, ze złoconymi wyciskami na tle barwnem, dodawanych jako premium powieści: 6 tomów 50 kop.; 6 tomów ... za tomów ... rb.

Na żądanie numer okazowy bezpłatnie

Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa, Plac Warecki № 4

Geometra M. Leszczyński

W.-Żytomierska Nr 6 b m. 19 przyjmuje prywatne roboty. 7847

Dyplomow. leśnik wykon. sumien. i tanio, wszelkie roboty w zakres leśnictwa. Przyjm. inspek. i kontr. Kijów, Trzechświatit. 8 m. 8, od 11 do 1 i od 5—6. Br. Szymański. 7901

Française placée diplômée bonnes références donne leçon de 4½ à 6½. Grande Podwalnaya 14, log. 45. 8279

Wspólnika

z kap. 5—8 tys. rb. poszukuje bogaty zbr. interes 50% netto. W. Wasylkowska 101. Chojnacki. 8289

Poszukuje posady pomocnik ekonoma z 1½ praktyką, obznajmiony z prowadzen. dziennika. Adres: Kreszczatycki zauł. 16 m. 1. J. Biedzyński. 8305

Nauczycielka z prakt., skończ. gimn., zajęć. pol., ros., niem. posz. pos. Łuck wol. gub. poste rest. „Janina". 8255

Krawcowa zna krój i szycie poszukuje zajęcia, liczne referencye. Nesterowska 32 — 15, piśmiennie. 8204

Dublańczyk lat 35, obecnie na posadzie, poszukuje administracyi majątku, lub zarządu lasami. Łask. oferty proszę przesył. sub. „Administrator", poczta Bobr, gub. Mohylowska (adres po rosyjsku). 8301

Potrzebny doświadczony Buchalter

z poważne rekom. do prowadzenia rachunkowości fabrycznej. Poste restante, Kreszczatyk, Okazicielowi kwitu D. K. Nr 8317.

Osoba intel. posz. samodziel. zajęcia się domem, może na wyj., znaj. gospodar. miej. i wiej., długolet. prakt. Poważne rekom. Adres: Fundukl. 26 m. 1. od 10—12 i od 5 do 8. 8319

Rolnik poszukuje miejsca rządcy ekonoma lub kontrolera, pol., ukończ. szk. rol., 14 lat prakt., poważ. rekom. adres: Fastów, Apteka. 8312

Majątek do sprzedania na Podolu, w pobliżu kolei w jednym kawałku, okopany, około 250 morgów, w tem dochodowego ogrodu owocowego około 40 morgów, **pańska rezyd.** z kanał. i wodoc. budynki gospod., remian. żywe i martwe. Wiadom. p. Krasne pod. g., skrz. p. Nr 17. 8237

Potrzebny zaraz na wyjazd ogrodnik, polak, kawaler, znający się na wszystkich gałęziach ogrodnictwa. Pensya 30 rb. m., pokój z opałem oświetleniem i usługą. Zgłaszać się codziennie przed południem. Bibikow. Bulwar 7 m. 7. 8334

Potrzebni inteligentni agenci na miasto. Zwracać się w sobotę od 10 do 12 g. w poł. do biura Kunkel i Kamieński. Instytucka 16 m. 29. 8333

Polka z wyższem wykształceniem band. poszukuje posady w biurze, lub przed. hand., zna buch. wł. i am., koresp. polska, ros., niem. i franc., pisze na maszynie. Aleksandrowska 41 m. 5 dla P. 8325

Freblanka z Warszawy, poszukuje posady do dzieci małych. Bulwar Bibikowski № 22 — 4. 8323

Praktyczna krawcowa poszukuje roboty w prywatnym domu. Tarasowska 12 m. 8. Zapytać stróża. 8346

Freblanka z dosk. pols., niem., ma wolne godziny z rana od 10 do 12 i wiecz. od 7-ej. Oferty dla Szczęsnej „Dzien. Kij." 8288

Polka przyjezdna znająca krój i szycie, przyjmie miejsce gospodyni lub pokojowej. Bibikowski-Bulwar 1 m. 4. 8316

Kamieniec Podolski

Prenumeratę i ogłoszenia do

Dziennika Kijowskiego

przyjmuje: 353

J. Prusinowski (Skład fotograficzny)

Księgarnia Polaka

z. Wł. Wiaarskiego

Kijowski Zarząd Miejski zawiadamia:

Wydział wystawowy. Dnia 7 go marca licytacya na oszklenie hal krytych na placu Troickim na 6713 rb. 30 kop. Warunki i kosztorys można oglądać codziennie w kancelaryi budowy wystawy (Troicki dom ludowy).

Wydział budowlany. Dnia 11 marca licytacya: 1) na urządzenie kanału burzowego w Jarze konserwatoryjnym od ul. Nowo Pawłowskiej do Gogolewskiej na 3618 rb 39 k; 2) na roboty ziemne przy urządzaniu bruku i chodników przy ul. Obozowej; 3) na urządzenie żelaznych schodów w trzech kondygnacyach dla zejścia do otworu Kreszczatyckiego kanału burzowego na Besarabce; 4) na roboty przy pomalowaniu mostu nad Aleją Piotrowską; 5) na roboty przy pokryciu belek na pułapie, otynkowanie dodatkowe i urządzenie nowych wentylatorów w nowem więzieniu na 447 rb 48 kop.; i 6) na urządzenie cembrowanej studni na placu Troicko-Kiryłowskim na 130 rb. 16 kop.

Wydział targowy. Dnia 12 go marca rozdawnictwo miejsc pod skrzynki do czyszczenia obuwia na ulicach Kijowa.

Wydział zarządzający rzeźniami. Dnia 4 go marca licytacya na odrestaurowanie oświetlenia elektrycznego w rzeźniach.

Wydział wydzierżawiania gruntów miejskich. Dnia 22 marca licytacya: 1) na miejsce dla prowadzenia handlu w osadzie „Puszcza Wodna" i 2) na prawo pasienia bydła w 1913 r.

Wydział kanalizacyjny. Dnia 15 marca licytacya na sprzedaż na składzie stacyi Troickiej kawałków surowca i żelaziwa.

Wydział filantropijny. Dnia 6 marca licytacya na dostawę około 50 tys. pud. antracytu i około 10 tys. pud. węgla kamiennego na opał dla instytucyi im. Degtiariewa na Łukjanówce.

Warunki w Zarządzie od 10 do 2 po poł.

Skład maszyn. narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych STANISŁAWA TARGOŃSKIEGO

w Busynce posiada: pługi, brony, siewniki, wialnie, młynki, tryjery, maszyny żniwne, konne młocarnie i inne narzędzia rolnicze. **Przedstawicielstwo:** na gub. podolską fabryk „Kompanii Młocarń" **J. I. Case** w Ameryce, (lokomobile, młocarnie z automatycznymi samopodawaczami i powietrznymi elewatorami do słomy, maszyny do budowy dróg bitych i gruntowych, samochody parowe i traktory benzynowe, pługi parowe z lemieszami i z dyskami oraz automobile). **Towarzystwa Akcyjnego Tadeusz Kowalski i A. Trylski** w Warszawie, (sieczkarnie, śrótowniki, siekacze do okopowych Bamforda, najnowszej konstrukcyi kultywatory sprężynowe „Ślązak", udoskonalone wały ugniatacze Campbella i wały-ryngle z pierścieniami z 2-ch połów złożonymi). **Cenniki** na żądanie **Ceny** wskazane w katalogach z wyjątkiem wyrobów fabryk **J. I. Case**, są obliczone franco stacya szerokotorowej kolei odbierającego. Adres: poczt. i telegr. Rachny Targoński 7032

Wielka Wyprzedaż

W polskim magazynie naczyń gospodarskich

St. Powrozińskiego Kijów. Kreszczatyk № 45.

Lampy, porcelana, szkło, wyroby bronzowe, niklowe, platerowane. Naczynia niklowe, aluminiowe. **Stalowe emaliowane naczynia niepękające** Kamienne, fajansowe i szklane. Angielskie łóżka, umywalnie, magle wyżymaczki, maszynki do mięsa, żelazka, tace, maszynki do kawy, samowary, łyżki, noże, widelce, scyzoryki i nożyczki z najlep. angiel. sta.

OTRZYMANO PRZENOŚNE UDOSKONALONE

PIECE **do ogrzewania i osuszania mieszkań bez dymu i swędu.**

Otrzymane stalowe norweskie i Hensa **Łyżwy.** **BRZYTWY ANGIELSKIE.**

Kuchnie spirytusowe i naftowe i wiele innych przedmiotów do gospodarstwa domowego 34

Bruksela 1910. Nagrody Pierwsze i Medale Złote Verviers 1912

Silniki i lokomobile spalinowe „COMPACT"

zakładów MOES'A w Waremem w Belgii.

Wolnobieżne, wyregulowane do elektryczności, nadają się do rolnictwa i przemysłu.

Przeszło 2000 w użyciu.

W lokomobilach silniki są szczelnie zamknięte.

Gwarancya dwuletnia.

Przedstawicielstwo na Królestwo Polskie, Litwę i Ruś

Koneczny i Podgórski inżynierowie

Warszawa, Żórawia 24. tel. 215-23, telegr. Konepo-Warszawa

Na żądanie cenniki i kosztorysy bezpłatnie 741

Fijałkowski i Kowalczyk

Fabryka Powozów

WARSZAWA,

Leszno 58, tel. 64-71.

Poleca wielki wybór: KARET, LAND, FAETONÓW, AMERYKANÓW i różne typy BRYCZEK. 8023

Przerabia nowe karoserye do samochodów i takowe odnawia. Przyjmuje się używane powozy na zamianę. Wysyłamy na wieś dla sporządzenia kosztorysów na odnowienie powozów. Cennik franko

Zakład Foto-chemigraficzny **„Grafik"**

Kijów, Sofijowska Nr 7 Telef. 25-15

Wykonuje **Klisze** dla illustr., Szybko dokładnie jak rysunek lub fotograf i tanio. Najpoważniej rodziej. wydaw. na wystawę kijowską w 1913 r.

Przybory do podróży i t. p. Kufry, walizy, nesesery, futerały na broń i aparaty fotograficzne i t. p. **Najtaniej** w zakładzie **HENRYKA HOYERA** (p. współpr. Nissena i Würtz i S-wie w Wiedniu) **Kreszczatyk Nr 38 w podwórzu.** Przyjmuje reperacye i zamówienia. Robota elegancka i mocna. 2959

Fortepiany i pianina

fabryki „A. STROBL" w Kijowie

Sprzedaż po cenach **375 do 800 rubli** i drożej, **wynajem od 8 rubli Reperacya i strojenie. Żylańska № 27. Telefon 185.** 402

WERISHOFEŃSKIE TORMENTIŁOWE MYDŁO

Piegi, pryszcze, wągry mokre i suche liszaje, swędzenie, krosty i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry leczy i usuwa najradykalniej rozpowszechnione i uznane przez powagi lekarskie

MYDŁO ks. KNEIPPA. 4833

KOSTYUMY Męskie i damskie i wszystkie inne stroje czyszczą w przeciągu 5 ciu godzin (zupełnie jak nowe) 1347

Farbiarnia Zajcewa Kijów, Proreznа 2. **Telef. 16-63.**

Oddział przy fabryce: Osssijewska 27, dom własny.

Magazyn Modnych i Bławatnych Towarów

J. K. Tipikina

(były Furmanowa) Kreszczatyk 22

Na sezon wiosenny otrzymano

Nowości Paryskie i Londyńskie. 8130

Ważne dla Pań Modystek

FABRYKA KAPELUSZY

Zjednoczonych Kapeluszników

w Warszawie, Długa 23. 7935

Wielki wybór fasonów. Ceny fabryczne



Znane amerykańskie naftowe traktory (drogówki)

„Hart-Parr"

60 siłowe, z 8 skibowymi pługami **Sakka** najnowszej konstrukcyi, lub **Derra Uniwersalne** te traktory są łatwo przekształcane w 30-siłowe spalinowe silniki.

Traktory „Hart-Parr" są **najbardziej rozpowszechnione w Rosyi.**

Opisy traktorów, odezwy i adresy ich nabywców wysyłamy na żądanie.

Reprezentuje

Kijowski Syndykat Rolniczy

BULWARNA 9.

MAGAZYN MEBLI

Mendla Surdutowicza

Został przeniesiony

na W.-Wasylkowską d. Slinko № 14.

Proszę nie porównywać z firmą **tego samego nazwiska.** 8819

DRA B. LÖWENSTEINA **FOSMOZA** NAJLEPSZA MĄCZKA ODŻYWCZA

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.

Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynat. szpitali dołącza się do każdego pudeł. Dostać można w aptekach i składach aptecz. **Cena pudełka rb. 1. Główny skład:** Południowo Ros. Tow. Handlu Towar. Apteczn. w Kijowie. 8002

FABRYKA POWOZÓW

S.P. KORIAWINA

KLINCY, CZERNIH. GUB.

Na kontraktach, plac Aleksandrowski przy 7929 staganie Suworowa.

POWOZY — **buforowe i resorowe** — Przyjmuje się zamówienia.

Najlepszy dach RUBEROID

Przedstawiciel i skład **T-wa Ruberoid.** inż. **M. KLIGMAN** Kijów, Aleksandr. 45 (wpr. Château) tel. 13—24 Fabr. izol. oddz. inż. I. Guzik 11

JOHN FOWLER & Co

Fabryki w Lieds (Anglia).

Główny skład dla kontynentu Magdeburg (Niemcy).

Pługi parowe.

Parowe wały do ubijania szosy.

Routiers (Samochody)

Oddział Kijowski: Meryngowska 10. Telef. 11-86.

7821

Pierwszorzędna **Szkoła Kroju i Szycia**

pracownia ubiorów damskich i dziecinnych

Mistrzyni cechu Moskiewsk. i członkini Paryskiej Akademii **J. Jaworowskiej**

Kijów, M.-Żytomierska № 20.

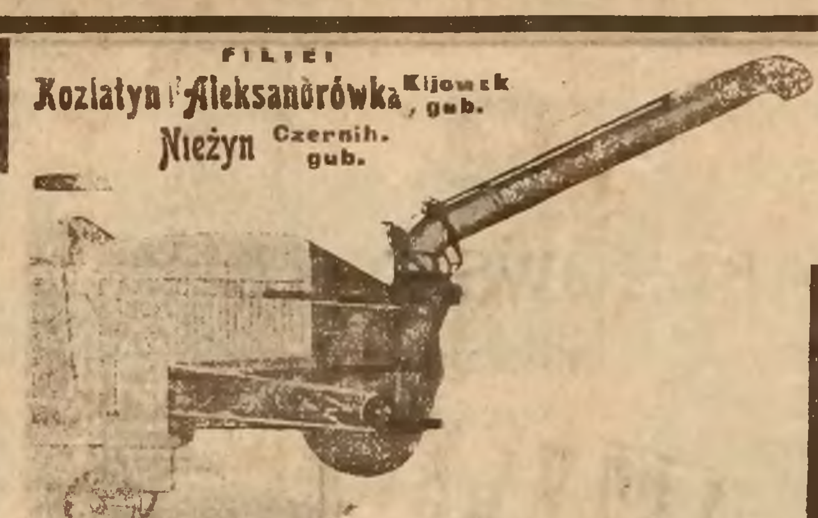
Nauczanie pod osobistym kierunkiem podług systemu nagrodzonego złotymi medalami i licznymi dyplomami honorowymi na paryskiej i in. wystawach. Po skończeniu Szkoła wydaje dyplomy na prawo otwarcia pracowni i szkół. Na egzaminy przyjeżdżają eksperci cechu Moskiewskiego. Zapis uczennic **codziennie.** Program wysyła się bezpłatnie. Filia w Winnicy, Mikołajowski prosp. Nr 83 8182

Cotowe, na zamówienia i reperacye

PRZYBORY PODRÓŻNE

A. OWCZAREK,

Kijów, Kreszczatyk 29 m. 14 (w podw.)



Tow. Akc. Wł. A. Doliński

KRESZCZATYK 22.

WYŁĄCZNI REPREZENTANCI PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.

Powietrzne elewatory, składające **słomę** przy pomocy 1 robotnika.

Ruston, Proctor & C-o: Lokomobile, lokomotywy drożne i do orki, młocarnie parowe zbożowe i koniczynowe.

Rud. Sack: Pługi, siewniki rzędowe i wielorzędowe pielniki i przerywacze do buraków i zboża.

Perkun: Motory naftowe stałe i lokomobile nowo-ulepszone, ekonomiczne i prawie bez dymu.

R. A. Lister & C-o: Wirówki angielskie do mleka, łatwe do użycia, lekkie w ruchu, wyborne w działaniu, pięknej formy.

M. Wolski i Sp. Młocarnie konne, kieraty, sieczkarnie bębnowe.

Champion maszyny żniwne.

Samuelson & C-o walce młyńskie.

Sieczkarnie i siekacze **Benthalla,** wialnie **Claytona i Röbera.**

Cieszące się uznaniem: Ekstyrpatory, kultywatory „Ataman", zrzynacze do paru, pielniki, brony stalowe etc. **WŁASNEJ FABRYKI.**

CENTR. SZKOŁA KROJU i szycia

CENTRALNA

Szkoła Kroju i Szycia

mistrzów krawieckich

prof. kroju

K. Lewańskiego i J. Wiśniewskiego

KIJÓW, PROREZNA № 24

(róg Michałowskiego Zaułka)

System własny i jedyny zastosowany w Paryskiej i Londyńskiej Akademii, nagrodzony przez powagi fachowe złotymi medalami, krzyżami, dyplomami honorowymi i t. p. na wystawach wszech świat. w Paryżu, Londynie i wielu innych. Uczenice po ukończeniu nauki otrzym. patenty cechowe. Jedyna szkoła w Kijowie do której na egzaminy przyjeżdżają Mistrze cechu warszawskiego. Po egzaminach roboty wykonane przez uczenice wystawiane są dla oceny publiczności. Szkoła urządz. według ostat. wymagań techniki. Oddziały w różnych miastach. Zapisy przyjm. się codziennie; szczegółowy program wysyła się bezpłatnie. Przy szkole pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich i dziecinnych. Wielki wybór form, żurnali i manekinów. 4335

Z Wiosną!!!

Warszawski Magazyn metalowych **Wianków**

Emil Rauer W.-Wasylkowska 3, 2-gi magazyn od rogu.

Przyjmuje do reperacyi wianki własnej i innych fabryk.

CENY FABRYCZNE 8832

Luterańska № 12 m. 2.

OKAZYJNIE

Sprzedaję najrozmaitsze stare, rzadkie, starożytne i artystyczne rzeczy. A mianowicie: **MEBLE** mahoniowe z brzozy karelskiej, bronzy, porcelanę, kryształy, obrazy, sztychy, akwarele, pastele, kandelabry, pająki, zegarki, kinkiety, dywany, gobeliny, materye, galony, koronki, hafty, wyszycia, makaty, futra, rzeźby, biusty, portrety, wazy, statue, medaliony, flakony, instrumenty muzyczne, złoto, srebro, bryljanty, szmaragdy, perły i in. kamienie; miniatury tabakierki, kubki, puhary, dzbanki, pudełka, tace, broń starożytna, rękopisy, ruskie „gramoty", monety, medale, piatyne, wykopaliska, szylkretowe wyroby, emalie, wyroby z perłowej konchy, marmuru, drzewa i kości słoniowej, przedmioty inkrustowane, lalki porcelanowe i filiżanki ruskich i zagranicznych fabryk, starożytności chrześcijańskie, słuckie polskie pasy, wschodnie antyki, małoruskie i wielkoruskie wyroby, rękodzielnicze wyroby, japońskie i chińskie przedmioty, Kamee, gemmy, melchior, kubki, puhary, półmiski, kielichy, kokoszniki, biblie, eau fort'y, dywany perskie, albumy, nesesery, meble w stylu: marqueteri bull, iacob, empire, Ludwik XIV, XV, XVI, directoire, barocco, rococo, gdańskim, z drzewa różanego, palisandrowego, orzechowego, palmowego, czarnego, cytrynowego oraz z wszelkiego innego drzewa i innego stylu. Naszyjniki pancerze, hełmy, Cimege, emalia, zbroje rycerskie i t. d., i t. d., i t. d. **Kijów,** ul. **Luterańska** d. Sztylmana Nr **12** m. **2** wprost ulicy Meryngowskiej. 3200

Koniczynę czerwoną

na nasienie sprzedaję po 12 rb. za pud z gwarancyą za nieobecność kanianki, próbki na żądanie wysyłam, Lityn, gub. podolska w. Kożuchów, Z. Ułaszyn 8300

Damskie wiosenne

SZYDEŁKOWE

Saczki

Letnia trykotowa bielizna

W najlepszym gatunku damskie pończochy, przy kupnie pół tuzina

Po cenach hurtowych

Paltoty dziecinne

Kostyumy, Suknie, Kapelusze. w wielkim wyborze. 686

Czesko-Rosyjska Mechan. Fabryka

G. ANDRLE

W. Wasylkowska 20.

Pr x-Fix

Stanislas RUCIŃSKI Funduklejowska-21. Fryzjer damski POLECA

Modne Czesania Sur. Ondulation Specjalne Farbowanie Włosów. Wszelkie wyroby z włosów modne

8064

Dla czego Marynarze odznaczają się tak wybornem zdrowiem ciała?

Zapewne każdy zauważył, że Majtkowie i rybacy wyglądają doskonale i zdrowo. Oni przecież żyją na morzu, będąc wystawieni na wiatry, burze i bałwany, a mają obnażone piersi; mimo tego nikt nie jest mniej skłonny do zapalenia płuc ani na katary, nadzwyczaj rzadko słyszy się kaszlących. Pomiędzy nimi niema słabowitych na piersi ani suchotników.

Dla czego to? przyczyna tego jest znaną od najdawniejszych czasów. Po wszystkie czasy lekarze tłomaczyli ten fenomen tem, że marynarze wdychając świeży zapach smoły, którą statki są pokryte, są zabezpieczeni od chorób piersiowych.

Młody Marynarz.

Przecież każdemu jest znane o ile smoła jest zbawienna na płuca i kanały oddechowe.

Najmniejsze przeziębienie jeżeli je zaniedba się, może z łatwością zamienić się na zapalenie płuc, a każdemu jest znanem jak jest trudno nastę[pnie] wyleczyć się, zwłaszcza zastarzały kątar. Dlatego nie można dostatecznie radzić chorym, aby nie zaniechali używać środków leczniczych natychmiast po zjawieniu się; najlepszym ze środków i najtańszym na to jest smoła.

Obecnie, kiedy dzięki sławnemu aptekarzowi Paryskiemu, Panu Guyot udało się wynaleźć sposób przyrządzania smoły w małych okrągłych kapsułkach nieprzedstawiających najmniejszych trudności w zażywaniu, można te Kapsułki smołowe Guyota nabywać we wszystkich pierwszorzędnych aptekach.

Wystarczy zażywać po 2 lub 3 kapsułki smołowe Guyota po każdem jedzeniu aby w krótkim czasie uleczyć się zupełnie od cierpień wywołanych przez najsilniejsze zaziębienia, a nawet od zapalenia płuc. Bywają nawet wypadki, że uzdrowienie nastąpiło u osób, u których już były rozwinięte w wysokim stopniu suchoty, że zaś jak wiadomo smoła zapobiega rozwijaniu się laseczników w płucach i zabija te szkodliwe mikroby, więc rzeczą naturalną, że jest ona skuteczna.

Najlżejsze przeziębienie jeżeli się zaniedba z wielką łatwością zamienia się w zapalenie płuc. Dlatego należy już od samego początku zalecać chorym, aby w samym zarodku choroby zażywali kapsułki smołowe Guyota.

Kapsułki smołowe Guyota przyrządzają się ze smoły z **Sosen specyalnych zwanych morskiemi,** rosnącemi w Norwegii, wydobywanej w sposób szczególny wskazany przez samego wynalazcę Guyota; właśnie temu należy przypisać ten fakt, że tylko te jedyne są, co mają absolutne własności lecznicze; wszystkie zaś inne podrabiania nie mają wcale tych dobroczynnych własności. Kapsułki Guyota są zupełnie okrągłe, wielkości grochu i z największą łatwością dają się połykać zwłaszcza jeżeli się popije nieco wody; sprzedawane są we wszystkich pierwszorzędnych aptekach.

W razie gdyby proponowano jakiekolwiekbądź inne podrobione kapsułki, mające podobieństwo do prawdziwych kapsułek Guyota — należy wręcz odmówić przyjęcia, **gdyż tacy sprzedawcy szukają własnej korzyści, a nie dobra chorych.**

Koniecznie trzeba wymagać i nalegać na to, aby otrzymać prawdziwe Kapsułki smołowe Guyota, dla pewności i dla uniknięcia pomyłki należy uważać na etykiety znajdujące się na flakonach; na prawdziwych Kapsułkach Guyota imię wynalazcy Guyot jest wydrukowane małemi tłustemi czcionkami, a podpis jego jest umieszczony w trzech kolorach: lilijowym, zielonym i czerwonym w poprzek etykiety, na której również znajduje się adres Laboratoryum — *Dom Handlowy L. Frère, Ulica Jacob, nº 19, w Paryżu.* Oprócz tego należy zapamiętać, że *Prawdziwe Kapsułki Guyota nie są czarne tylko zupełnie białe i że na każdej Kapsułce znajduje się podpis Guyot'a*

Cena prawdziwych Kapsułek Guyota jest 1 rubel 25 kop. za flakon.

Leczenie się kapsułkami wypada **mniej niż 5 k. dziennie,** dające pewność uzdrowienia.

Kapsułki smołowe Guyota sprzedają się we wszystkich pierwszorzędnych aptekach i drogueryach.

POWOZY wielki wybór

Kijów, Kreszczatyk 9 **N. Massalitin** 8180

Redaktor odpowiedzialny Regina Żmijewska Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatik № 38 Wydawca Antoni Zieleński.